

Czas Mikołajów



Porocznym sezonem przedświątecznym obrodził nam Świętymi Mikołajami. W piątek 6 grudnia było ich w Turku przynajmniej kilku. W sklepach PSS „Społem” częstowali dzieci cukierkami, a Mikołaje „Paradiso” rozwożący pizzę serwowali dodatkowo czekoladę i cukierki. Zapowiada się, że przed samymi Świętami Bożego Narodzenia nastąpi prawdziwa inwazja Mikołajów.

Przy pomocy siekiery trzech pijanych malanowian usiłowało zmusić barmana do sprzedaży piwa. Ten jednak okazał się uparty. Nie dość, że piwa im nie sprzedał, to jeszcze powiadomił policję. Teraz amatorom złocistego płynu przyjdzie wypić piwo, którego sami sobie nawarzyli.

Z siekierą na piwo

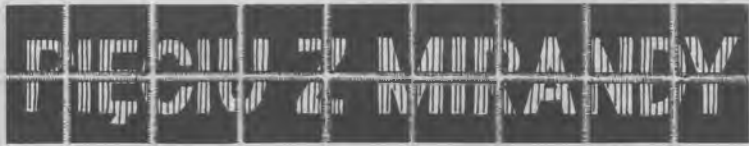
W piątkowe popołudnie, 6 grudnia w jednej z malanowskich piekarni czterech pracowników popijało wino. Pękło sześć butelek, ale mężczyznom było ciągle mało. Antoni B., Tomasz K. i Mieczysław Z. postanowili kontynuować biesiadę przy piwie w pobliskim barze. Niestety nie dane im było dobrze się bawić. Jeden ze znajdujących się w środku gości zachowywał się nad wyraz głośno, co przeszkadzało biesiadnikom. W końcu Tomasz i Antoni postanowili „skoczyć” do domu po siekierę. Narzędzie zostało przywiezione, ale nie zdążyli go użyć, bo zdenerwowany barman całą trójkę wyprowadził na zewnątrz.

Mężczyźni jednak nie zrezygnowali. Wsiadli w samochód i pojechali do kolejnego

baru znajdującego się przy stacji paliw w Malanowie. Antoni B. poprosił o dwa piwa. Barman widząc w jakim są stanie odmówił sprzedaży alkoholu. Wówczas zdenerwowany Antoni zaczął groźnie potrząsać siekierą. Barman uciekł do drugiego pomieszczenia, w którym znajdował się jeszcze jeden pracownik stacji. Chcieli zawiadomić policję, ale mężczyźni w tym czasie spokojnie wsiadli do samochodu. Antoni B. nie mógł jednak przeboleć, że barman nie chciał sprzedać mu piwa. Szybko wrócił do baru, ukradł trochę słodyczy i metalową kasetkę, w której znajdowały się jedynie klucze. Całą trójkę się jedynie klucze. Całą trójkę (a raczej czwórkę, bo siekiere też zabrano jako dowód rzeczowy) zatrzymała policja.

(k)

Piętnaście lat temu na początku stanu wojennego internowano pięciu pracowników ZPJ „Miranda”: Bogumiła Rosę, Jacenta Dobrowolskiego, Ryszarda Kołodziejczyka, Macieja Rosiaka, Ryszarda Rychlika. Nie należeli do ekstremistów, w zakładzie nie było żadnych protestów, a mimo to przesiedzieli w więzieniu ponad miesiąc, a po uwolnieniu doświadczyli szyszan i represji typowych dla okresu stanu wojennego i jaruzelskiej „normalizacji”. Dziś traktują to wszystko jako historię, z trudem dają się namówić na wspomnienia.



powierzchnowej rewizji, brakowało też wielu dokumentów. Przewodniczący Bogumił Rosa został wezwany do dyrekcji celem oddania pieczęci i innych materiałów związanych z bieżącą działalnością związkową.

Tymczasem w dziale EPD spotkała się większość członków komisji zakładowej. Rozmawiano o nastrojach w zakładzie, o sytuacji w kraju, możliwościach podjęcia jakiejś akcji. Postanowiono, że decydujące znaczenie będzie miała opinia załogi i od tego uzależniano dalsze działania.

J. Dobrowolski: —Byłem na kilku wydziałach, rozmawiałem z ludźmi i wyczułem dużą niepewność. Według mojej oceny najwyższej jedna trzecia poparłaby protest.

B. Rosa: —Nie było woli strajku. Nie pamiętam, aby ktoś mówił mi, że chce strajkować.

M. Rosiak: —W „Mirandzie” pracowały w większości kobiety. Wiedzieliśmy, że tu nie będzie „bojowej” atmosfery.

R. Rychlik: —Byliśmy realistami.

R. Kołodziejczyk: —Właściwie to skończyło się na niczym. Ot,

pogadałszy sobie u Rychlika, ktoś rozmawiał też z ludźmi na wydziałach i nie było żadnych działań.

Po pracy wszyscy wrócili do domu. Milicja zaczęła ich zgarniać we wczesnych godzinach wieczornych. Pierwszy był Rychlik. Po niego też przyjechała oddzielna ekipa milicjantów i esbeków. Pan Ryszard podkreśla dziś, że jego zatrzymanie odbyło się w sposób kulturalny i spokojny: —Ale miałem świadomość, że to nie będą jakieś krótkie wyjaśnienia. Zabrałem ze sobą ciepłą

bieliznę, mydło, ręcznik, szczerbatek do zębów i kożuch, który potem okazał się bardzo przydatny.

B. Rosa: —Weszło ich trzech albo czterech. Od razu z krzykiem, nie pozwolili się pożegnać z rodziną, ani ubrać. Zona chciała mi podać herbatę to ją odepchnęli. Gdy się odezwaliśmy, sierżant uderzył mnie w głowę. Zaraz też nałożyli mi kajdanki. Przy wprowadzaniu z mieszkania próbowali mnie trząść ze schodów. Na dole w nysce czekali następni funkcjonariusze, pojechaliśmy do centrum. Tam połączyli się z komendą i pytali o adresy Dobrowolskiego i Rosiaka.

Do Rosiaka nie trafili od razu. Najpierw przez pomyłkę (a może dlatego, że mieli stare dane) pojechali do Chrzębolic, rodzinnej wsi pana Maćka. Tam weszli do innego Rosiaka i chcieli go zabrać. Zachowywali się bezwzględnie, gdy ktoś z domowników próbował telefonicznie wyjaśnić nieporozumienie, jeden z funkcjonariuszy wyrwał kabel. Po pewnym czasie pojechali jednak do właściwego Rosiaka do Brudzewa. Tam w asyście miejscowych milicjantów i ormowców otoczyli jego dom.

(cd na str. 4)

38 Barbórka

Wprawdzie do okrągłego jubileuszu brakuje jeszcze dwóch lat, ale to właśnie w tym roku górnicy z KWB „Adamów” mogą poszczycić się rekordowym wydobyciem węgla 5 mln 135 tys ton. Tego sukcesu gratulowali górnikom goście zaproszeni na akademię barbórkową.

Po mszy świętej z udziałem biskupa Bronisława Dembrowskiego górnicy przemierzowali do Domu Strażaka, gdzie odbyła się uroczysta akademія. Przewodził ją przewodniczący Rady Pracowniczej kopalni Józef Sztrymer, a okolicznościowy referat wygłosił dyrektor Zdzisław Czapla. Dyrektor mówił o początkach kopalni, o trudnościach związanych ze zdejmowaniem nadkładu oraz o współpracy z elektrownią. Podkreślił, że w tym roku nasza kopalnia ma drugie miejsce w Polsce wśród tego typu przedsiębiorstw pod względem wydajności pracy. Mówiąc o perspektywach zakładu dyrektor Czapla wymienił rok 2023 „a może i dalej...”

Spśród zaproszonych gości głos zabralo kilkunasto przedstawicieli instytucji, firm i środowisk. W długiej kolejce z życzeniami ustawiły się dzieci ze szkół i przedszkoli. Podczas obiadu w Klubie „Barbórka” odśpiewano „Sto lat” panu Czapli, który w tym roku obchodzi 25-lecie pracy w KWB „Adamów”. AP

ODZNACZENIA

Postanowieniem Prezydenta RP Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Józef Andrzejewski, Barbara Buczyńska, Andrzej Hadław, Srebrny Krzyż Zasługi: Józef Karwacki, Brązowy Krzyż Zasługi: Krzysztof Mieczkowski, Bogusław Szymaniak.

Ministerialne odznaki „Zasłużony dla Górnictwa RP” otrzymali: srebr-

ne - Józef Andrzejewski, Andrzej Hadław, Tadeusz Kaczmarek, Wiesław Łukaszewski, Jan Małachowski, Wojciech Pajor, Ryszard Stróżyński, Kazimierz Wawrzyniak, Józef Ziętek; brązowe - Lucyna Białczak, Stanisław Błaszcak, Jerzy Cieplak, Włodzimierz Depczyński, Jerzy Kaźmierczak, Wiesław Olejnik, Stanisław Proce, Stanisław Wszedybył, Zbigniew Rabęda, Zdzisław Szafoni, Roman Szymanowski, Tadeusz Zagozda.



Goście, gospodarze i wyróżnieni górnicy podczas uroczystej akademii

Wojewoda koniński nadal odznaki „Wzorowy kierowca”: Jotą - Zdzisławowi Sobczykowi, srebrną - Zdzisławowi Łaskowskiemu i brązową - Janowi Kackowskiemu i Janowi Leszczyńskiemu.

Odznaki „Za zasługi dla województwa konińskiego”: Kazimierz Grzebielucha, Wojciech Kośla, Janusz Strych-niewicz.

Górnice szpady otrzymali: Andrzej But, Zbigniew Ciaś, Ryszard Dziubecki, Andrzej Hadław, Zbigniew Karzewski, Janina Kasprzak, Stanisław Kosiński, Andrzej Kuźdowicz, Władysław Kubiak, Andrzej Majcherek oraz Krzysztof Nowak - burmistrz Turku, Marian Gryt - wójt Władysławowa, Mirosław Broniszewski - wójt Przykony, Roch Kiciński - wójt Brudzewa.

Ponadto uchwałą Rady Pracowniczej 94 osób otrzymało odznakę „Zasłużony Pracownik KWB „Adamów”.



—Może ktoś zajmie się w końcu likwidacją starych drzew na ul. Chopina obok starego cmentarza. Gałęzie podczas wiatru spadają na pomniki, a ptaki kórą mają tam gniazda dodatkowo brudzą groby.

—Jeden z lekarzy przyjmujących w przychodni na ul. Łkowej wydał rozporządzenie, że w godzinach popołudniowych będą przyjmowali jedynie emerytów i rencistów, a popołudniami wszystkich pracujących. Mój mama jest w podeszłym wieku i może sama odwiedzić lekarza. Znam natomiast do godziny piątnastu pracę. Czy wobec tego powinienem zmienić lekarza?

—Dzwonie w sprawie opłat. Od jakiegoś czasu do mojego domu przychodzą różne osoby, które proponują mi ich kupno. Od czasu zajmował się tym organista i chętnie tylko on jest do tego uprawniony.

—W ostatnim numerze „Polska” prezes PSS „Społem” wspominał, że przed świętami nie będzie problemu z kupnem chleba. Ja nie bardzo w to wierzę. Do świąt jeszcze daleko, a już w drugim sklepie PSS-u na całej długości ul. Kaliskiej po godzinie 16 nie można kupić chleba. Wole nie myśleć co będzie za tydzień.

Redakcja odpowiada: Mariuszowi z Cisewa: Proszę nam, ale nie możemy spełnić Pańskiej prośby. Wierszy nie drukujemy.

Czas na życzenia

Jeszcze przez tydzień redakcja „Echa” przyjmuje zlecenia na druk życzeń od firm i instytucji. Przypominamy, że rezerwuując miejsce w dwóch wydaniach, świątecznym i noworocznym zamawiający otrzymuje 30% rabat.

„Polisa” SA

Towarzystwo Ubezpieczeniowo - Reasekuracyjne
Turk, ul. Gorzelniarska 1
(Dom Usług)

poleca pełen zakres ubezpieczeń krajowych i zagranicznych

Zapraszamy w godz. od 8.00 do 16.00

Z.M.

„ich troje”

21 grudnia, godz. 17.00, sala MDK
Pierwszy koncert w Turku!
Wspaniała zabawa, dużo dobrej muzyki
Bilety do nabycia w sklepach muzycznych
„Bestseller”

21 grudnia o godz. 14.30 w księgarni „Bestseller” ul.3-Maja członkowie zespołu będą podpisywać płyty i kasety
Uwaga konkurs ☆ Uwaga konkurs

Kupon konkursowy

1. Wymień nazwiska członków zespołu „ich troje”
2. Z jakiego miasta wywodzi się zespół?
3. Jaką nazwę nosi płyta?

Dla trzech pierwszych czytelników, którzy dostarczą do redakcji „Echa” prawidłowo wypełniony kupon konkursowy zespół przygotował atrakcyjne nagrody:

— zestaw (kompakt „ich troje” i dwa bilety na koncert)

— dwa zestawy (kasety magnetofonowa „ich troje” i dwa bilety na koncert)

Na pozostałe osoby czeka siedem pojedynczych biletów



Parys w Turku

Jan Parys jeden z liderów Ruchu Odbudowy Polski spotkał się - nie tylko - z członkami i sympatykami ROP-u. Pytania zadawali też członkowie RdR-u i UP. Gość z Warszawy pozytywnie ocenił przemiany na prawicy. Świadcząc o tym zorganizowanie się tylko dwóch, liczących się ugrupowań: AW„S” i ROP-u i faktycznie spokojne ich współistnienie. Fenomen ROP-u oznacza zoorganizowanie najsilniejszej partii prawicowej - w ciągu roku, pośród ogólnego złechnienia polityka i mimo innych przeszkód. J. Parys powiedział, że Stocznia Gdańska trzeba ratować tak, jak rząd Jana Olszewskiego ratował Stocznia Szczecińska. Trzeba sprzeciwić się wyprzedzaży najcenniejszych dziedzin polskiej gospodarki: bankowości, ubezpieczeń, polskiej medii, telekomunikacji i energetyki. Nie powinniśmy wyzywać się świadectw udziałowych NFI. Były minister obrony narodowej podkreślił też, że wejście Polski do NATO musi być połączone z wymianą wielu generałów w armii.

Z.M.

Władysławów

12 grudnia w Szkole Podstawowej Władysławowie odbył się finał konkursu fantowej, z której dochód przeznaczony został na Dom Dziecka w Nowym Świecie.

Dzieci dzieciom

Władysławów był kolejnym przedsięwzięciem w ramach programu „Przedsiębiorczość”, realizowanego przez klasy VIII a i VIII d (wcześniej stał sklepik szkolny i impreza walentynowa). Reklamą i organizacją zabawy zajęli się uczniowie. Oni też w poszukiwaniu sponsorów pisali listy i odwiedzali osobiście miejscowych przedsiębiorców, z prośbą o przekazanie im pieniędzy. Łącznie ze sprzedaży produktów i od sponsorów zebrano ponad 600 zł. Podczas lekcji wybrana „sierotka” (ucznica z naszej klasy) losowała z pudełka losy. Ich treści czytane były przez megafon, a wszyscy uczniowie i personel szkolny w napięciu czekali na czytanie numerku ich losu. Podczas prezentacji można było odebrać fanty: słodczyce, obiady, zabawki, środki czystości, książki itp.



Uczennica klasy pierwszej losuje fanty

Dzieci zdecydowały, że wszystkie zebrane pieniądze przekazane zostaną dzieciom z Domu Dziecka w Nowym Świecie.

AZ

Dobra

W kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Dobrej odbyła się uroczystość ślubowania nowych ministrantów i lektorów.

Ślubowanie ministrantów

Od kilku miesięcy pod okiem ks. Jerzego Czerskiego — miejscowego kleryka, przygotowywała się grupa kilkunastu chłopców w wieku 9 — 10 lat. Spośród nich wybrano ośmiu, którzy dostąpili zaszczytu zostania ministrantami. Oprócz nich przygotowawali się kandydaci na lektorów, którzy czytają podczas liturgii Pismo Święte.

Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem przez ks. Czerskiego przed ołtarz kandydatów na ministrantów i lektorów. Uroczyste ślubowanie odebrał od nich ks. kanonik Józef Łochowski, dziekan dekanatu dobrskiego. Następnie nowi ministranci przywdziali komże. Po mszy świętej ks. Czerski spotkał się z rodzicami ministrantów. Podziękował im za dobre wychowanie chłopców w wierze katolickiej. Mówił też o ich wyjątkowo dużym, czasami aż przesadnym zaangażowaniu w nowe obowiązki.

(art)

Władysławów

Rak władza chora będzie

Władysławów ma 62 lata i choruje na cukrzycę. Z tego powodu zmuszony jest często odwiedzać lekarza w tuliszowskiej przychodni. Zimą zeszłego roku, gdy wchodził na schody, pod nogami osunęła mu się płyta i spadł. Poturany dziękował Bogu, że nie połamał rąk i nóg, ale kilka dni później wybrał się z interwencją do burmistrza.

Władysławów przychodził do niego kilka razy, gdy nie mógł go zastać. Po kilku dniach więc porozmawiał z jego żoną, która nie dała mu jednak konkretnej odpowiedzi. Tymczasem coraz więcej pacjentów przychodziło zbierać siniaki na zniszczonych schodach.

W tym roku przed ośrodkiem mia wymieniana była kostka brukowa. W tym też czasie do miejscy zgłoszono kilka

prośb, aby przy okazji tamtych prac wyremontować niebezpieczne schody. Podobno wtedy burmistrz Zbigniew Gradecki obiecał, że postara się kupić gotowe płyty betonowe i zlecić naprawę schodów. Nie dotrzymał jednak tej obietnicy. Chodnik przed przychodnią jest nowy, a schody te same, z kruszącymi się i niestabilnymi płytkami. W późniejszych rozmowach Józefa Gradeckiego z burmistrzem Zbigniewem Gra-

deckim ten ostatni mówił, że o schodach będzie pamiętał, ale naprawa odbędzie się w późniejszym czasie. Drażliwą sprawę poruszył także Zenon Matuszewski (radny pierwszej kadencji), któremu burmistrz powiedział: —Do końca kadencji mamy sporo czasu, zdążymy to zrobić.

Należy dodać, że schody mają jeszcze kilka innych defektów. Nie tylko stwarzają zagrożenie dla zdrowia, ale także z powodu braku podjazdów utrudniają poruszanie się matkom z dziećmi w wózkach i inwalidom.

Poszkodowani powoli tracą nadzieję na załatwienie tak prostej sprawy. Twierdzą nawet, że pozostało im jedynie czekać: —Aż burmistrz pójdzie na chorobowe i sam przypadkiem wywinie kota na schodach.

AZ

P.S. Zbieżność nazwisk poszkodowanego i burmistrza jest przypadkowa.

Władysławów

Wycinka drzew

Kilka dni temu na władysławowskim rynku wycinano stare, obumierające topole. Drzewa już od jakiegoś czasu stanowiły niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia znajdujących się w pobliżu osób. Kilka miesięcy temu podczas silnego wiatru gałęzie łamały się i spadały na ulicę. Cudem nie doszło do wypadku. Mieszkańcy pobliskich domów obawiali się także, że któregoś dnia topola przewróci się na zabudowania. W związku z tymi obawami władze gminy postanowiły sprawę topoli zająć się w pierwszej kolejności.

W miejsce wyciętych drzew będą posadzone nowe drzewa. W przyszłości planuje się jeszcze prześwietlenie parku naprzeciwko Urzędu Gminy.

AZ

Kawęczyn

Władysławów nad przygotowaniem budżetu gminy Kawęczyn rozpoczęły się w końcu października. Po dwóch tygodniach wszyscy otrzymali gotowy projekt, który został poddany dyskusji podczas sesji Rady Gminy.

Budżet oświatowy

Władysławów planowanego budżetu wyniesie 3.532.588 zł. Gmina Władysławów należy do gmin biedniejszych, stąd też znacząca większość środków pochodzących będzie z dotacji i odpisów. Największy dochód własny, pochodzący z podatku rolnego to zaledwie 7% budżetu.

Władysławów 50% budżetu przeznacza na oświatę. Poza dokonanie budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Kowale Pańskich, władze gminy zamierzają rozpocząć przygotowania do budowy nowej szkoły w Tokarowie i sali gimnastycznej w Kawęczynie.

Władysławów Urządzone zostanie również boisko sportowe przy szkole w Tokarach. Z innych ważniejszych, przyszlusorocznych inwestycji należy wymienić budowę dróg gminnych w Marianowie Wsi (600 m) i Będziechowie (500 m). Pomyślano też o wiernych z parafii Kowale Pańskie. Głównie dla nich zostanie wybudowane 800 m chodnika, by bez ryzyka zablokowania, ochłapania czy wręcz najechania przez podążające trasą Turek — Sieradz pojazdy mogli uczestniczyć w nabożeństwach. Nie zapomniano również o policji, która otrzyma dotację na zakup paliwa.

(art)

Zostań Mikołajem

Także w tym roku wyruszy z Turku świąteczny transport z pomocą humanitarną dla polskich dzieci na Białorusi. Tym razem żywność i odzież zostanie przekazana do Szkoły Podstawowej w Jokiszkach na Wileńszczyźnie.

Organizatorzy transportu, Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, zwracają się do ludzi dobrej woli o wspomoczenie tej akcji poprzez przekazywanie trwałych artykułów żywnościowych (mąka, kasza, cukier, konserwy, słodczyce itp.) oraz ciepłej odzieży zimowej. Dary można składać do dnia 16 grudnia 1996 roku w biurze Zarządu Podregionu NSZZ „Solidarność” mieszczącym się w Turku przy ul. 3 Maja.



Prace przy wycince drugiej topoli

BEZCIEPNOŚĆ W KAMPANII

(cd ze str. 1)

M. Rosiak: —Zapytałem czy mogę wziąć ciepły swetr. Początkowo się zgodzili, ale gdy zorientowali się, że poszedłem na piętro żeby pożegnać się z żoną, od razu zaczęli krzyżeć. Należeli mi kajdanki, żona się rozplakała.

Dobrowolski wrócił do domu dopiero po 22.00 i już wiedział od sąsiadów, że milicja o niego pytała: —Gdy weszli, to aż niebiesko się zrobiło w mieszkaniu. Sierżant od progu zaczął krzyżeć: „Ty skurwysynu, chcieliście nas wieszać! A Polska Ludowa dała ci wykształcenie!” Chyba był nie-trzeźwy. Gdy wzięłem do rąk szalik, założyli mi błyskawicznie kajdanki. Poczułem się jak kryminalista. Mimo wszystko całe najście przebiegło spokojnie. Oboje z żoną nie chcieliśmy, aby dzieci się obudziły.

Kołodziejczyk zabrali o siostry. Poszedł tam ze swoją żoną, która była wtedy w ciąży. Wcześniej milicjanci byli u niego w domu, ale ktoś „życziwy” powiedział, gdzie go mogą znaleźć.

Dla całej piątki moment zatrzymania był pierwszym tego typu kontaktem z milicją. W relacji podają wiele szczegółów świadczących o brutalności funkcjonariuszy. Często wymieniają nazwisko porucznika Szymaniaka z SB i sierżanta Sobańskiego z MO jako tych najbardziej gorliwych. Mówią, że od biorących udział w akcji funkcjonariuszy czuć było alkohol.

J. Dobrowolski: —Wyszedłem z nyski w kajdankach na podwórkę komendy. Przed wejściem stał szpaler milicjantów w moro i z długą bronią. Byłem przekonany, że będą bić. W napieciu wszedłem do środka. Przedewszystkiem stałem na korytarzu, potem wprowadzili mnie do celi. Spędziłem tam razem z Mackiem i Ryskiem kilka godzin.

W sąsiedniej celi siedzieli Kołodziejczyk i Rosa. Nie przedstawiono im zarzutów, nie udzielono żadnych wyjaśnień. Funkcjonariusze SB pojedynczo wzywali ich na przesłuchanie i namawiali do podpisania loalki.

M. Rosiak: —Ze mną rozmawiał Walek Urbaniak - kolega ze szkoły. Może dlatego nie podpisałem, bo on jakoś nie działał na mnie przekonująco.

R. Rychlik: —Tam było napi-

sane, że będę przestrzegał konstytucji, powiedziałem, że ja właśnie to robię, natomiast postępowanie milicji wyglądało mi na bezprawne.

Esbecy nie naciskali. Wiedzieli, że los zatrzymanych jest i tak przypieczętowany, że czeka ich obóz internowania.

J. Dobrowolski: —Nie wiedzieliśmy, dlaczego nas zabrali. Rozumieliśmy, że za „Solidarność”, ale za co konkretnie? Ja myślałem, że posiedzę najwyżej do rana.

Wyszli szybciej, ale nie na wolność. W asyście dwóch pojazdów i kilkunastu funkcjonariuszy (podobno liczone się z próbą odbicia więźniów) pojechali w kierunku Kola.

Komenda Rejonowa MO w Kole była typowym punktem zbiorowym dla internowanych z województwa. Przed komendą standardowy szpaler milicjantów z kałasznikowymi.

R. Rychlik: —Ja wtedy zobaczyłem to po raz pierwszy. Od razu skojarzyli mi się z gestapowcami z filmów o okupacji.

M. Rosiak: —Niekiedy celowali do nas tak jakby chcieli strzelić.

J. Dobrowolski: —„Mojemu” milicjantowi złamał się kluczyk od kajdanki. Powiedział wtedy: „Weźmę pistolet i odstrzelę ci je z ręką”. Był pijany i nie wiedziałem czego się można po nim spodziewać, ale przechodził akurat jakiś oficer, zainteresował się mną i pomógł uwolnić ręce.

B. Rosa: —Gdy staliśmy na korytarzu, to jeden z tamtych milicjantów zapytał się: „Panowie pewnie byli na mieście po godzinie milicyjnej?”, a któryś z naszych odpowiedział: „Nie, my jesteśmy z „Solidarności” i od razu zrobiło się cicho.

W Kole warunki były dużo gorsze. Zimno w celi, towarzystwo kryminalistów, pierwszy posiłek po kilkunastu godzinach. Wszystkim zebrano odciski palców i zrobiono zdjęcia. Przed wywiezieniem nad każdym odbył się krótki sąd.

J. Dobrowolski: —Za stołem siedziało kilku wojskowych i milicjantów. Jeden z nich powiedział, że swoim postępowaniem działali na szkodę PRL. Wręczono mi nakaz internowania. Odmówiłem jego podpisania.

M. Rosiak: —Wszystko odbywało się w atmosferze ciągłej niepewności. Nie wiedzieliśmy jaki jest nasz status. Przez te zdjęcia i odciski palców poczuliśmy się jak groźni przestępcy, ale jak można było przeciwko temu zaprotestować? Nie mieliśmy pojęcia co z nami zrobią i gdzie nas wywieżą. Każdemu mówili, że pojedziemy „na białe niedźwiedzie”. To było takie surrealistyczne, ale od początku naszego zatrzymania okazywało się, że rzeczy niemożliwe mogą stać się zupełnie realne.

B. Rosa: —Po tym niby sądzie zapakowali nas do więziarki i pojechaliśmy. Wiedziałem, że jedziemy w kierunku Włocławka, bo znam te strony.

R. Kołodziejczyk: —I znów rozkaz: „Wysiadaj!”, czekanie na korytarzu, nowi opiekunowie.

J. Dobrowolski: —W pewnym momencie udało mi się zapytać jakiegoś funkcjonariusza wyższego szczebla: „Niech pan powie gdzie jesteście, co dalej z nami będzie?” A on na to: „Jesteście panowie w ośrodku dla internowanych w Mielęcinie i tu zosta-

żsi przez wiele dni nie wiedzieli nic o ich losie.

M. Rosiak: —To była dodatkowa podłość ze strony milicji i SB. Nikt nie poinformował naszych rodzin ani o fakcie internowania, ani o miejscu pobytu.

R. Rychlik: —Ludzie byli tak zastraszeni, że nawet prywatnymi kanałami nie można było zdobyć takiej informacji.



Bogumił Rosa

Święta Bożego Narodzenia minęły w atmosferze strachu i przynębiania. Ale pojawił się promyk nadziei.

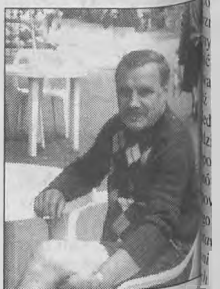
M. Rosiak: —W obozie podczas mszy świętej poznałem księdza, którego widziałem wcześniej w mojej parafii w Galewie. Podszedłem do niego i poprosiłem o przekazanie informacji do domu, że tu jestem.

Ksiądz pojawił się w Galewie już następnego dnia. Miejscowy proboszcz od razu też ogłosił wieści. Zaczęło się od święta, zaczyna się kolega i pierwszą wizytowaną wsią będą Chrzablice. Tam przekazał wiadomość rodzinie Rosiaków. W tym samym czasie informacje o losach bliskich uzyskały pozostałe rodziny internowanych. Pierwsze widzenie odbyło się po Nowym Roku. Pierwszy dzień wolności nastąpił 21 stycznia.

Dla wielu byłych internowanych wyjście z obozu nie oznaczało końca kłopotów. Zaczęły się wzywania na komendę (w Koninie przesłuchiwał ich kapitan Wiatrak), rewizje, przesłuchania, życie pod obserwacją. Maciek Rosiak w 1983 został aresztowany pod zarzutem kolportażu bibuły. Gdyby nie amnestia to zapewne trafiłby do więzienia. Jacy Dobrowolski stanął przed komisją weryfikacyjną. R. Rychlik myślał o emigracji do Kanady. U byłych internowanych częstym gościem był zakładowy „opiekun” z SB porucznik Pisula.

Wszyscy odeszli z „Mirandy” na przełomie lat 80/90. Dziś każdy na swój sposób ułożył sobie życie. Rosiak jest kierownikiem w Urzędzie Wojewódzkim, Kołodziejczyk pracuje w Koninie, mieszka w Rychwale, a w Turku ma sklepy. Dobrowolski zatrudnił się w „Andrewie”. Rychlik jest prezesem i właścicielem firmy PROFIm zatrudniającej 240

osób. Rosa w 1992 roku przeszedł na emeryturę, obecnie posylnowi w handlu na targowisku. Nielatwo ich dziś namówić do wspomnienia. Prawie każdy p



Ryszard Kołodziejczyk

kreśla, że to już historia, prosi, żeby napisać iż doświadał współpracę z dyktarzem Rychlik przypomina, że podczas z internowania obiecał, że nie będzie robił używania swojego udziału w tych wzmiankach. Nie chcą dociekać, były kulisy ich internowania. A przecież to ostatnie zagadnienie jest szczególnie ciekawe. Dlatego więc internowano cały „Solidarności” z „Mirandy” dopiero w drugim dniu strajkowego, kiedy w mieście kładzie panował całkowity

koj? Gdy w 1992 roku redakcja „cha” publikowała cykl wywiadów z b. funkcjonariuszami jeden z nich „poza progi” stwierdził: —Ci z „Mirandy” wcale nie musieli iść do więzienia, dostaliby taki cynk, że inaczej zareagować.

Co za cynk? Komu narodził się związkowców? Pytanie o swojego największego przeciwnika byli internowani w Komitet Zakładowy. W 1981 roku działacz tego Komitetu, Kędziarski miał pisać do „Solidarności” kłopoty z dyktowaniem do władz państwowych. To właśnie jego Rychlik na korytarzu w tamtą noc 14 grudnia wspomina, że również w tamtym czasie wymienili funkcjonariuszy, którzy z nyski zaczęli się menda, aby zdobyć adresy stałych mężczyzn przeniesionych do zatrzymania.

W piętnastą rocznicę internowania panowie Rosiak, Kołodziejczyk i Kołodziejczyk nie planują kontynuacji spotkania. W indywidualnych rozmowach starają się nawet zagatlować znaczenie amnestii, wydarzeń. Rosiak dużo mówi o czasach współczesnych, o polityce, Rychlik o gospodarce, o kłopotach handlowych, o polityce. Z dzisiejszej perspektywy zatrzymanie nie wygląda tak źle. Szkoda, że nie można było zrobić z nimi wywiadu, nie mogłyby zmarznąć, brudzić i nie mogłyby na leni czekać na wyrok obojczy. Niektórzy opowiadali mi o białym niedźwiedziach. A może teraz było porozmawiać z ich rodzinami, gdy w Wigilię Świętego Bożego Narodzenia puste miejsce w rodzinie było symbolem nadziei i sponiewierania ludzkiej

Może ktoś to jeszcze napisze...

Andrzej Piaszczyński



Maciej Rosiak



Ryszard Rychlik



Jacynt Dobrowolski

niecie”. Wtedy zanurzyłem, że wszystkim nam „puszczo”. Ulga, wreszcie jakiś konkret, wiemy gdzie jesteśmy, i że nas stąd nie zabiorą. I przestały nas straszyć te białe niedźwiedzie.

Obóz internowania w Mielęcinie był to jeden pawilon normalnego więzienia wydzielonego na potrzeby stanu wojennego. Panujący tu rygor niewiele się różnił od sytuacji w zakładzie karnym: cisza nocna, kostka z ubrań przed drzwiami, wypiska, spacer, kontrola korespondencji, widzenia. Konflikty z władzami obozowymi dotyczyły najczęściej spraw regulaminowych.

B. Rosa: —Nie chcieliśmy aby traktowano nas jak kryminalnych więc np. w protestach nie wystawialiśmy kostki. Kiedyś, gdy przez szkielety nadawali wystąpienie Urbana, który mówił, że internowani przebywają w komfortowych ośrodkach wypoczynkowych, zaczęliśmy walić kubkami i taboretami. Wówczas wprowadzono na korytarz oddział ZOMO z długimi pałami i psami. Zaczęli onieierać cele, ale komendant nie wydał im rozkazu do ataku i zostawili nas w spokoju.

Od początku dla internowanych najważniejszy był kontakt z rodziną. Tymczasem ich najbli-

środowisku małomiasteczkowym gdzie wszyscy mają, niewiele da się ukryć. Powszechnie wiadomo, kto dokonuje włamań, wybija szyby, niszczy życie społeczne i prywatne. Wciąż powtarzają się właski 7-8 młodych mężczyzn. W tej grupie prym wiodą dwaj bracia, w stosunku do których w ostatnich dniach prowadzono w samej Dobrej kilkanaście postępowań. Ich domem są kradzieże, włamania, wandalizmy. Jeden z nich przebywał już w zakładzie karnym, drugi miał tylko kary w zawieszeniu. Większość prowadzonych przeciwko nim postępowań została umorzona z braku wystarczających dowodów, odmowy składania zeznań przez świadków. Jeden z kupców złożył wniosek na policję po włamaniu w jego sklepie. Policjanci twierdzą, że nie mieli niezbitych dowodów, ale tenże kupiec miał w pewnym momencie złożenia zeznań i pozwolenie zostało przez prokuraturę umorzono. Dlaczego tak zrobił? — Z obawy — twierdzi — Szyby w sklepie są drogie, a ja już mam wprawę w wybijaniu. Nie słyszę, żeby ktoś im to kiedykolwiek udowodnił. Wielokrotnie widziałem — mówi sprzedawca — co oni wyrabiają. Wystawienie genitaliów fizjologicznych przed publiczność to najgorsze z palety ich wykroczeń. Dochodzi do nękania kobiet, ułóżanie im oraz bicia i okrzyków. Byłam świadkiem kiedy okladali dworców pijanego mężczyznę. Gdy ten przewrócił się na bok, zaczęli go kopać. Nie wytrzymałam, zaczęłam krzyczeć. — Co ty robisz. Napastnik odpowiedział mi: — A bo mnie wk... Pobity, zakrwawiony, z ledwąścią dowlóktł się do ławki. W tym samym miejscu na terenie działania dobrskich chuliganów jest dworzec autobusowy. Nawet kiedy jest zimno, jakas usługa dłoń pozostawia im uchylono, przez które wleżą do środka. Jeden z policjantów powiedział nam, że otrzymał telefoniczne zgłoszenie

Niebezpieczne miasto



Fachowiec potrzebny od zaraz

Dobrze opanowała psychoza strachu. Miejscowi kupcy z niepokojem oczekują każdego kolejnego ranka, bo a nuż tej nocy ich sklep stał się obiektem zainteresowania włamywaczy. Pozbawieni wiary w sprawiedliwość mieszkańców miasta oskarżają policję, prokuraturę i sądy o pobłażanie przestępcom.

o nieobyczajnych scenach dziejących się na dworcu. Kiedy tam dotarł wszystko się potwierdziło. Niestety nie znalazł się chętny do świadectwa przeciwko sprawcom. — Bezkarność — twierdzi radny Rady Miejskiej w Dobrej — powoduje, że inni idą w ich ślady. Nocne eskapady po ulicach miasta pijanej chłasy, połączone z dzikimi wrzaskami i śpiewami stały się dla nas chlebem powszednim. Sprawy porządku publicznego w mieście kilkakrotnie były omawiane na posiedzeniach komisji Rady i sesjach w tej i poprzedniej kadencji. Padaly nawet konkretne wnioski. Niestety władze wykonawcze jakby natychmiast o nich zapomniały.

podjęte wszelkie możliwe w tych warunkach działania prewencyjne. Zwiększono do maksimum służby wieczorowo — nocne. Szczególną uwagę policjanci otaczają okolice dworca autobusowego.

Wszyscy nasi rozmówcy prosili, by nie podawać ich personaliów. Należy ich zrozumieć, boją się o posiadane mienie, które może zostać w odwecie zniszczone. Burmistrz Piotr Schulz niewiele miał do powiedzenia. Jest mieszkańcem Turku, więc nie odczuwa na własnej skórze działania przestępców z Dobrej. Poinformował nas jedynie, że rozmawiał o zagrożeniu bezpieczeństwa publicznego w Dobrej z komendantami: miejscowego Komisarzatu Policji i Komendy Rejonowej w Turku. Ma również zamiar udać się w tej sprawie do Prokuratury Rejonowej w Turku.

Nadkomisarz Zdzisław Borowski, komendant dobrskiej policji powiedział nam, że w mieście jest ok. 7 osób, z którymi są ciągłe problemy. Jego zdaniem, gdyby trzech z nich (prowdyrow) odizolować w zakładzie karnym, przestępczość w mieście spadłaby o co najmniej 90%. Na pytanie: — Dlaczego do tego nie dochodzi? Komendant Borowski odpowiedział, że składa się na to kilka elementów. Podstawowe to różnica

w ocenie zebranych dowodów pomiędzy policją, a prokuraturą, niewielka obsada komisariatu (zmniejszyla się po raz kolejny o trzy etaty) oraz braki sprzętowe (dobryscy policjanci bodaj jako jedyni w rejonie dysponują za ledwie starą, nadającą się już tylko do kasacji Nysą). Mimo to zostały

Ostatnie tygodnie pokazały, że wszystkie podejmowane przez policję działania nie przynoszą spodziewanego efektu. Kolejne włamania kończą się dla sprawców 48 godzinny areszt, po czym wolni dokonują kolejnego „skoku”. Dojdzie do tego, że ludzie wezmą sprawy w swoje ręce. W Dobrej krąży pogłoska, jakoby grupa miejscowych kupców i biznesmenów zdecydowała się zebrać między sobą pieniądze, za które zostanie wynajęty „fachowiec”, który zaprowadzi w mieście porządek.

Monika Tyszkiewicz



Włamania, kradzieże, bójk

Nocy z 21 na 22 listopada na ul. Królowej Jadwigi doszło do włamania do niezamieszkałego budynku, z którego wybito artykuły elektrotechniczne, spożywcze i odzież. Straty wyniosły 2.000 zł.

22 listopada na ul. Kaliskiej pijanemu mężczyźnie skradzioną z dokumentami i pieniędzmi w kwocie 2.700 zł. 24 listopada na ul. P.O.W. włamano się do fiata 126p, którego skradziono koło zapasowe, gaśnicę i komplet. Straty wyniosły 160 zł.

25 listopada na ul. Mieszka I dokonano włamania do sklepu. Skradziono magnetowit, damską kurtkę skórzaną, biżuterię oraz pieniądze polskie i zagraniczne. Straty wyniosły 8.000 zł.

Nocy z 25 na 26 listopada na Os. Wyzwolenia włamano do mieszkania. Skradziono rower górski, wartości 300 zł. 29 listopada na ul. Smorawieckiego dokonano włamania do fiata 126p, z którego skradziono dwa głośniki, koło zapasowe, gaśnicę, podnośnik, klucze i trójkąt ostrzegawczy. Straty wyniosły 300 zł.

30 listopada na ul. Legionów Polskich (targowisko) doszło do włamania do sklepu. Skradziono piłę łańcuchową produkcji angielskiej. Sprawa kradzieży została zatrzymana, a piła odzyskana.

Nocy z 30 listopada na 1 grudnia na Os. Wyzwolenia dokonano poloneza wartości 9.000 zł.

31 listopada we Władysławowie włamano się do samo-

chodu audi, z którego skradziono radio-odtwarzacz i dwadzieścia kaset magnetofonowych wartości 1.000 zł.

W nocy z 24 na 25 listopada w Tokarach (gm. Kawęczyn) w czasie trwania dyskoteki dokonano włamania do trabanta, skąd skradziono radio-odtwarzacz, tylną półkę i dwa głośniki wartości 167 zł.

28 listopada w godzinach rannych w Młodzianowie (gm. Kawęczyn) trzy osoby narodowości cygańskiej oferowały sprzedaż dywanów. Podczas ich wizyty spod siennika znajdującego się na łóżku zginął portfel z pieniędzmi w kwocie 2.500 zł.

W nocy z 30 listopada na 1 grudnia w Tokarach (gm. Kawęczyn) (również podczas dyskoteki) z fiata 126p skradziono trzy kurtki zimowe, czapki, dwa głośniki, koło zapasowe i gaśnicę. Straty wyniosły 500 zł.

Wypadki

30 listopada o godz. 15.50 w Rusocicach (gm. Władysławów) kierujący ciągnikiem zjechał na pobocze i przewrócił się. Rannego traktorzystę odwieziono do szpitala w Turku.

1 grudnia o godz. 19.00 w Przykonia kierowca lancia nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych i wjechał do rowu. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała pasażerka.

2 grudnia o godz. 16.00 w Celestynach (gm. Małanów) kierujący fiatem 126p nie zachował należytej ostrożności podczas niesprzających warunków atmosferycznych, zjechał na lewy pas jezdni i został uderzony przez nadjeżdżającego z przeciwka poloneza. W wyniku wypadku ranny został kierowca i pasażerka malucha.

W okresie od 28 listopada do 5 grudnia policja zatrzymała 6 praw jazdy. Promilowy rekordzista to kierowca warburga z Turku - 2,99 promila alkoholu we krwi.

Pożary

28 listopada w Turku na Os. Wyzwolenia palił się kontener na śmieci. Przyczyną powstania pożaru było podpalenie.

30 listopada w Turku na ul. Milewskiego zapalił się autobus. Przyczyną powstania pożaru było zwarcie instalacji urządzenia grzewczego. Straty wyniosły 500 zł.

Ponadto 1 grudnia w miejscowości Izabelin (gm. Brudzew) strażacy uratowali trzy prosiątka pływające w szambie.

Naiwny staruszek

Pan Bronisław J. starał się o odszkodowanie za pracę w Niemczech podczas II wojny światowej. Wybrał się do Urzędu Miejskiego w Turku z niezbędnymi dokumentami. Na korytarzu do staruszka podszedł nieznajomy mężczyzna. Stwierdził, że może mu szybko załatwić tę sprawę. Pan Bronisław długo się nie zastanawiał, dał mężczyźnie 250 zł i niezbędne zaświadczenia. Ten kazał staruszkowi czekać, a sam pobiegł wpłacić pieniądze do kasy. Szkoda tylko, że już nie wrócił.

(k)

W sobotę, 30 listopada odbyły się wspólne ćwiczenia z udziałem strażaków z PSP w Turku oraz piętnastu jednostek OSP z Władysławowa i Tuliszkowa. W wyszyskim kościele i pałacu w Chylinie, przy pomocy świec dymnych został upożerowany pożar.

To nie był pożar

Był to widok tak przekonujący, że dwie mieszkańki Wyszyny pobięły zawiadomienie, że w kościele się pali.

Ćwiczenia obserwował komendant wojewódzki PSP bryg.inż. Wojciech Mendelak, wójt Władysławowa Marian Gryt i burmistrz Tuliszkowa Zbigniew Gradecki. Na zakończenie czterogodzinnych zmagani strażackich poczęstowano wszystkich ciepłym posiłkiem.

(k)

Muzyczna Jesień'96

Już po raz drugi Miejski Dom Kultury był organizatorem jesiennych występów muzycznych. W tym roku impreza ta cieszyła się dużym zainteresowaniem, na sali MDK gościła zarówno młodzież jak i osoby w wieku emerytalnym.

Muzyczną Jesień rozpoczął III Wielkopolski Przegląd Twórczości Muzycznej Niewidomych o nagrodę burmistrza miasta Turku. Otrzymał ją chór „Pochodnia” z Kalisza. Pozostałe nagrody zostały ufundowane przez Urząd Wojewódzki w Koninie. I miejsce zajął chór „Jutrzenka” z Kępna, na II pozycji znaleźli się

artyści z poznańskiego duetu „Polanie”, a miejsce trzecie zajęli ex aequo: Zespół Wokalny Polskiego Związku Niewidomych w Koninie i Zespół Wokalno-Instrumentalny PZN działający przy MDK-u w Turku.

W drugim dniu imprezy miał wystąpić kubański zespół Sabor De



Wizyta Elżbiety Adamiak w Turku została odnotowana w kronice Domu Kultury



Występuje zespół „Raz, dwa, trzy”

Salsa, artyści jednak nie dojechali, a znudzona oczekiwaniem publiczność po godzinie opuściła salę. Dalsze koncerty przebiegały już zgodnie z planem. W kolejnym dniu Muzycznej Jesieni turkowanie mogli wysłuchać koncertu „Warsaw Trio” zatytułowanego „Z muzyką kameralną przez wieki”. W sali MDK-u wystąpiły trzy artystki, które grając na skrzypcach, wiolonczeli i fortepianie zaprezentowały największe hity muzyki klasycznej.

Entuzjastów muzyki lat trzydziestych na pewno zadowolili koncert zespołu „Swing Brothers”, a wszystkich, którzy kochają jazz występ w wykonaniu „Ypsilon Jazz Group”.

Dla „starszej” młodzieży hitów „Muzycznej Jesieni” był recital Elżbiety Adamiak, natomiast dla dwudziestolatków atrakcyjniejszy koncert zespołu „Raz, dwa, trzy”.

Organizatorzy „Muzycznej Jesieni” wykorzystali ubiegłoroczne świadczenia do lepszego przygotowania imprez. Dzięki dobremu propagowaniu udało się przyciągnąć spore grono osób. Choć oczywiście jak na trzydziestotysięczne miasto (blisko stu tysięcy powiat), to niewiele można uznać za przeciętne. Cóż, nasz Dom Kultury będzie miał włożyć jeszcze wiele pracy w aby imprezy tu organizowane były atrakcyjniejsze od video i telewizji satelitarnej.

Choinkowy start

Za inaugurację choinkowego sezonu można uznać zabawy zorganizowane pod koniec zeszłego tygodnia w turkowskim LO.

W piątek wieczorem odbył się tam „Mikołajkowy koncert” połączony z mini recitalem Moniki Gruszczyńskiej. O tym, że impreza była udana świadczyła pełna sala młodzieży oraz pokaźny dochód (ponad 400 zł), który organizatorzy, kl. IV a przekazali dla Domu Dziecka w Turku.

Natomiast w sobotę samorząd szkolny, oraz klasy IV a i I f zaprosiły na choinkę dzieci ze szkół podstawowych. W zabawie uczestniczyło ponad 200 uczniów, którzy przyszedł do Liceum pod opieką pedagogów szkolnych. Gry i konkursy prowadził Tadeusz Rabięga, a posiłki przygotowywali licealiści.

Warto podkreślić, że ta ostatnia impreza dzięki zaangażowaniu sympatycznych profesorów: Ewy Patrzykat i Witolda Wojciechowskiego (oraz ich wychowanków), jest organizowana już od trzech lat. Pamiętają o tym darczyńcy, którzy chętnie wspierają materialnie tak cenne inicjatywy. W tym roku w przeprowadzeniu choinki pomogli: KWB „Adamów”, p. Jesiołowski, p. Szefliński, p. Ogrodowczyk z Malanowa, „Dom Chleba”, księgarnia „Bestseller”, sklep z zabawkami „Pesa”, hurtownia „Dobmar” i „Echo Turku”.



Pana Rabięga otaczała grupa spragnionych zabawy dzieci.

W Uniejowie

Kontynuując wieloletnią tradycję Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie zorganizował w sali OSP Dzień Seniora. Jak zwykle trudno było przewidzieć ile osób przyjdzie. Na otwartą imprezę zaproszono członków związków kombatanów, emerytów, rencistów i inwalidów wojennych, kół gospodyń wiejskich i wszystkich chętnych. Do około 160 osób życzenia skierowali przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Urbaniak i burmistrz Miasta Henryk Pecherski.

W części artystycznej jako pierwsi wystąpili goście - chór „Jutrzenka”

walczyk, Barbara Kowska, Janina Koźba, Jadwiga Krzyżaniak, Hilary Marciniak, Wanda Miasek, Janina Miętkiewicz, Helena Pacholczyk, Bogumiła Piaseczna, Maria Sochańska, Anna Szymczak, Pelagia Wawrzyniak.

Marek Jabłoński

W Turku

Jak zwykle Dzień Seniora był jednym z najważniejszych uroczystości dla emerytów i rencistów. W tym roku w sali OSP w Turku przybyło ponad 100 osób. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: poseł Marian Marczewski, wiceburmistrz Lechosław Paweł

Dzień Seniora

z klubu zakładowego Konińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z dyrektor Janina Mirek, a bezpośrednio po nim chór „Kantylena” z MGOK w Uniejowie. Była to okazja do zaprezentowania rocznego dorobku artystycznego tego zespołu. Uniejowski chór, w obecnym składzie powstał pod koniec października ubiegłego roku. Po długiej namowie podjął się go prowadzić mgr Jakub Pięgot - wszechstronny muzyk, kapelmistrz młodzieżowej orkiestry detek i lider jej big bandu. Pierwszy raz publicznie wystąpił chór pod koniec stycznia br z „Wieczorem kołęd”, a później w 3-majowej części artystycznej. Z dużym powodzeniem chórzycy prezentowali się na VI Spotkaniach Artystycznych Klubów Seniora we Władysławowie we wrześniu br, wracając z nagrodą. Przed tak liczną rodzinną publicznością w Dniu Seniora wystąpił w pełnym składzie: Stanisława Anczyk, Bożena Bamberska, Janina Gołębiowska, Krystyna Ko-

przewodniczący komisji d/s zebrań RM Jerzy Bartosik, szef Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Turku Garczyński i dyrektor turkowskiego MOPS-u Jadwiga Frasunkiewicz. W ramach powitała sekcję Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów pani Zofia Łatuszewska, następnie przystąpiono do wręczenia pamiątek i malutkich „drzewek szczęścia”, które były przeznaczone dla najbardziej wyróżniających się seniorów. Najstarsi wiekiem seniorzy otrzymali kwiaty. W części artystycznej wystąpili dzieci z przedszkola w Turku, a następnie artyści zespołu ludowego „Wrzós” z Grzymiszewa. „Malanowianki” z Malanowa i „Instrumentaliści” z Miejskiego Ośrodka Kultury w Turku działający przy turkowskim MDK-u. Dla wszystkich zebranych przygotowane skromny poczęstunek, a po nim dzień chętni mogli uczestniczyć w czorku tanecznym.

Trzecia parafia

Turkowianie doczekali się budowy kolejnego kościoła w Turku. Nowa parafia będzie pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej, jako punkt nawiedzenia świętej Maryi w naszym mieście.

kościół powstanie na działce przy ul. Kamińskiej (za „Plytomexem”). Od ul. stoją tam fundamenty, które przeznaczone pod budowę zakładu produkcyjnego. Obecnie właściciel działki jest parafia rzymsko-katolicka, która nabyła tę nieruchomość drogą licytacji.

Nowy obiekt będzie w kształcie pros-

tokąta o wymiarach 35 metrów długości i około 12 metrów szerokości. Planami architektonicznymi zajmie się Szezezan Szymański, który w przyszłym roku prawdopodobnie ukończy projekt. Granice nowo powstałej parafii nie zostały jeszcze wyznaczone, ale jak twierdzi opiekun budowy ks. Stanisław Nasiński będzie ona niewielka, skupiająca około 3-4 tys. wiernych z okolic Muchlina, Obrzeźbina, Bud Słodkowskich, Wrzacej, Wiszny i Deszna. Aktualnie trwają prace nad przygotowywaniem kaplicy do pierwszego nabożeństwa, które odprawia księża biskupi: Roman Andrzejewski i Bronisław Dębowski. Regularne odprawianie mszy rozpocznie się tu w maju przyszłego roku. (k)



Strowiwas, ks. Stanisław Nasiński (w środku) i Marian Michalak nie szczędzą siły przy budowie nowego kościoła

Wszyscy zdajemy sobie sprawę ze złej sytuacji domów dziecka. Najczęściej są one zadłużone u dostawców żywności, pieniądze brakuje dostownie na wszystko. Tak też przedstawia się sytuacja Państwowego Domu Dziecka w Turku. Jego dyrektor, Zygmunt Glapa twierdzi, że placówka istnieje tylko dzięki sponsorom.

W turkowskim Domu Dziecka mieszka 85 wychowanków, w wieku od 2 do 22 lat. Jest początek grudnia, a dzieci na utrzymanie nie mają pieniędzy. Pieniądzy brakuje prawie na wszystko. W 1995 roku DD otrzymał 153 tys. zł, a w 1996 roku 90 tys. zł, co jest w stosunku do ZUS i zaopiekowania (w tym samym czasie). Obecnie dzienna stawka żywieniowa wynosi około 4,70 zł, a na miesiąc przez 300 dni i 85 dzieci to 120 tys. zł. Tyle też DD otrzymało w całym 1996 roku. W tegorocznym budżecie w ogóle nie uwzględniono wydatków z roku ubiegłego, bieżących wydatków, środków na utrzymanie placówki w obiekcie, eksploatacji sanitarnej, uzupełnienia zużytego sprzętu, przysługujących pracownikom środków czystości i odzieży, a także innych wydatków związanych z funkcjonowaniem wychowanków. Wzrostające koszty utrzymania i coraz większe realne wydatki placówki, a po drugiej stronie budżetu, brak środków na wychowanków, zaspokajane są w coraz to bardziej precyzyjnym poziomie.

W tym czasie czekając na miłosierdzie Kuratorium Oświaty i ministerstwa, Placówka od maja nie płaci za

wodę. Od kwietnia zalega w przedszkolu na kwotę 1.923 zł. Do tego dochodzą kolosalne długi w Mleczarni,

Głodne jeszcze nie chodzą

PSS „Społem”, ZUS, hurtowniach żywności i wielu innych. Łącznie Dom Dziecka zadłużony jest na ponad 75.000 zł. Zygmunt Glapa mówi: — Najsmutniejszą rzeczą w tym wszystkim jest brak zrozumienia ze strony władz i przedsiębiorstw. Głównie ZUS-u, Telekomunikacji i Zakładu Energetycznego w Kaliszu. We wrześniu otrzymaliśmy ostrzeżenie, że albo zapłacimy, albo odłączą nam prąd. Jedynym pocieszającym faktem jest istnienie takich placówek, które mają naszą sytuację, starają się w miarę możliwości ulżyć, czekając na zapłatę za towary nawet kilka miesięcy. Tak postępuje np. Mleczarnia. GS „Społem” i Zakład Drobiarski „Drop” z Ostrowa.

We wrześniu sprawą tragicznej sytuacji finansowej Domu Dziecka zajął się poseł Marian Marczewski. Według re-

Pod takim hasłem we wtorek, 3 grudnia w turkowskim MDK-u odbyła się impreza z okazji Światowego Dnia Walki z AIDS. W spotkaniu uczestniczyli członkowie komisji ds. zdrowia Rady Miejskiej oraz uczniowie starszych klas szkół podstawowych.

Zagrożenia XX wieku



Uczniowie SP nr 1 przedstawili „Mur”

Młodzież zaprezentowała krótkie inscenizacje, w których boryka się człowiek z zagrożeniami z jakimi boryka się człowiek XX wieku. Jako pierwszy wystąpił z autorskim scenariuszem uczniowie SP nr 1. Ich przedstawienie nosiło tytuł „Mur” i ukazywało tragedię młodych ludzi usilnie żebących o uczucie. Drugi spektakl „Oto Zuza” (również z autorskim scenariuszem) zaprezentowała młodzież z „Piątki”. Bohaterką była młoda dziewczyna, która otoczona pieniędzmi i dobrobytem domagała się od swoich rodziców jedynie odrobiny zrozumienia i miłości. Kolejne przedstawienie miało nieco odmienny charakter. Był to montaż różnych tekstów literackich pod

wspólnym tytułem „U pana doktora”. Przedstawiony przez uczniów SP w Kaczkach Średnich w sposób humorystyczny rozbił zarówno starszą jak i młodszą publiczność. Ostatnią wzruszającą inscenizację zatytułowaną „Przystanki mojego życia” zaprezentowali uczniowie z „Czwórki”. Scenariusz do przedstawienia według wierszy Czesława Miłosza napisał Marek Bergman. Młodzież opowiadała kolejno o trzech życiowych przystankach: wiary, nadziei i miłości.

Na zakończenie dwie dziewczynki, Blanka Wierczorek i Karolina Rogowska należące do zespołu muzycznego „Trzy po Trzy” zaprezentowały piosenki „Papierosy szkodzą” i „Czarny znajomy”. (KL)

alnych wycieńczeń dokonanych dla poselskiej interpelacji turkowskiego Domu Dziecka powinien otrzymać w tym roku 400.318 zł (wtedy dzieci miałyby zapewnione minimum bytowe). Tymczasem po zapytaniach i interwencjach skierowanych do Ministra Edukacji i Marszałka Sejmu, zamiast pieniędzy w Domu Dziecka pojawili się kontrolerzy NIK. Sprawdzają księgowość, liczą widelce na stołach i bieliznę w szafkach dzieci, jakby nie dowierzając złej sytuacji.

i miejsca na koloniach dla dzieci. Szczegółowe podziękowania należą się Wojciechowi Wierzbickiemu (prezowski firmy „Budimex” z Poznania) i firmie „Gravall” z Kola, dzięki którym dzieci mają obuwie na zimę. Pomocną okazała się Elektrownia i Kopalnia, które pomogły w zgromadzeniu opału. Mimo to można powiedzieć, że Dom Dziecka żyje na kredyt, ale jak długo może trwać taka sytuacja nikt nie wie. Być może, jeśli placówka do stycznia otrzyma nową pulę pieniędzy, to tylko po to, aby spłacić zaciągnięte wcześniej długi i uniknąć powstania problemu, za co żyć?

P.S. Instytucje i osoby prywatne, mogące ulżyć w trudnej sytuacji dzieci, mogą wpłacać pieniądze na konto Domu Dziecka. Oprócz pieniędzy potrzebne są także: środki czystości, przybory szkolne, owoce, warzywa, wędliny, ubrania (ale nie zniszczone do granic używalności), zabawki, filmy wideo (jako jedyna i stosunkowo najtańsza rozrywką) oraz podstawowe meble (niektóre z obecnych nie nadają się już do użytku).

Za wszystkie dary i okazane serce z góry dziękują wychowankowie i pracownicy Państwowego Domu Dziecka w Turku.

Numer konta:
WBK O / Turku
nr 353034-1339-131

Anna Zawadka



Ustawa jest, przepisów nie ma

Czy tu wolno palić?

Czy przestrzegany jest zakaz palenia w lokalach gastronomicznych? Czy wyroby tytoniowe sprzedawane są w szpitalach? Ile opakowań papierosów nosi nieprawidłowe oznakowania? Na te pytania stara się odpowiedzieć najnowszy raport Państwowej Inspekcji Handlowej, podsumowujący wyniki kontroli przestrzegania postanowień ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania alkoholu.

Inspekcje PIH wykazały, że ustawa jest respektowana, a przypadki jej łamania należą do rzadkości. Na 541 skontrolowanych w ostatnim czasie placówek gastronomicznych, jedynie w 39 nie wprowadzono zakazu palenia tytoniu poza wyodrębnionymi do tego celu miejscami. Były to głównie lokale posiadające jedną lub dwie sale. Ich właściciele nie wydzielili spec-

jalnych pomieszczeń dla palaczy i nie wprowadzili zakazu w życie, bo - jak tłumaczyli - zmniejszyłoby to liczbę klientów, a co za tym idzie obroty. Według oceny PIH, to właśnie małe bary i restauracje będą opierać się wprowadzeniu tych zmian usprawiedliwiając się względami lokalowo-ekonomicznymi. Na razie jednak restauratora nie można ukarać nawet mandatem, gdyż nie powstały jeszcze przepisy wykonawcze do ustawy.

Inspektorzy PIH odkryli także niewielką ilość przypadków sprzedaży wyrobów tytoniowych w miejscach objętych zakazem, jak na przykład w szpitalach. Stwierdzono zaledwie 8 takich zdarzeń na ponad 1200 skontrolowanych kiosków i sklepików. Właściciele punktów handlowych łamiący prawo robili to świadomie, starając się ukryć swój proceder. Papierosy sprzedawane były „konspiracyjnie”, czyli spod lady - dla stałych klientów i znajomych.

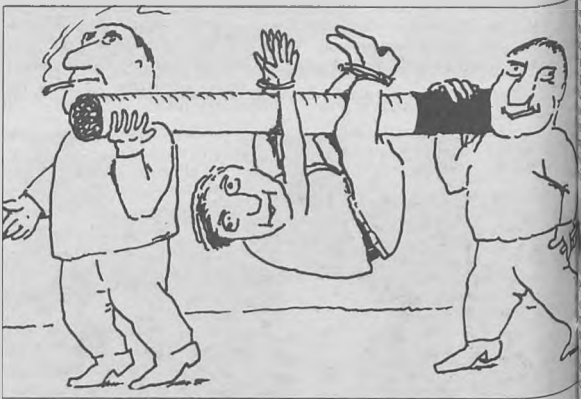
Również niewiele, bo tylko 8 placówek handlowych oferowało wyroby tytoniowe w nieprawidłowo oznakowanych opakowaniach. Niezgodności z ustawą polegały m.in. na braku informacji w języku pol-

skim, na pudełkach niektórych marek importowanych mówiących o zawartości nikotyny, poziomie substancji smolistych i szkodliwości palenia. Polskie wyroby trafiły na cenzurowane, głównie za niedokładne podanie adresu producenta.

Trzeba wspomnieć, że inspektorzy PIH nie byli tu szczególnie dręczycielami.

„Ze względu na brak stosownych przepisów Ministerstwa Zdrowia i Lekarskiej, określając treść, wzoru i umieszczania napisów o szkodliwości tytoniu, za wystarczające uznano - zgodnie z rozporządzeniem - podanie tylko jednej informacji - strzegawczej” - czytamy w raporcie. Przeprowadzona kontrola uwzględniła różne możliwości interpretacji pojęć i przepisów - podkreślają, że konieczne jest precyzowanie, gdzie nie wolno palić i rodzaj papierosów oraz co należy uważać za klamę.

Sebastian C...



Wagon śmierci

Dwa lata temu ta sprawa wywołała poruszenie w Warszawie. 4 listopada 1994 roku w stojącym na bocznicie kolejowej wagonie osoby przygotowujące skład do ruchu znalazły zwłoki nagiej, młodziutkiej dziewczyny. Dość szybko policja ustaliła, kim była ofiara. Tydzień wcześniej 15-letnia Katarzyna S. wyszła na przepustkę z ośrodka wychowawczo-opiekunczego w podstołecznym Otwocku. Grupa dziewcząt dostała pozwolenie na odwiedzenie rodzin w czasie Świąt Zmarłych. Dotarły do Warszawy i tu, z cieszącą się wątpliwą sławą Dworca Wschodniego, rozjeżdżały się po kraju. Na pożegnanie kupiły sobie wódkę, wypily ją przed dworcem. Większość dziewcząt do południa wsiadła w swoje pociągi i odjechała. Została tylko Kasia, która mieszkała w drugim końcu Warszawy, oraz Agnieszka M., która dopiero wieczorem miała pociąg do domu. Do nich przyłączył się Marek R. i jego kolega. Razem wybrali się spod dworca, by jeszcze trochę popić.

Gdy nadeszła pora odjazdu Agnieszki, Kasia i Marek odprowadzili ją na dworzec. Agnieszka odjechała, a młodzi ludzie kupili jeszcze jedną butelkę alkoholu i wy-

brali się na oddaloną o kilka przystanków bocznicę kolejową w sąsiedniej dzielnicy. Marek R. wiedział, że stoją tam czekające na sprzątnięcie i dołączenie do składu wagony. Co tam się wydarzyło, wie dobrze w tej chwili tylko Marek R. Sąd, przed którym stanął w końcu listopada br. Marek R., usiłował zrozumieć, co spowodowało tragiczny koniec łanki. Wiadomo, że Kasia odbyła z Markiem kilka stosunków. Później doszło do jakiegoś nieporozumienia między niedawnymi kochankami. Marek zdenerwował się i w gniewie przyduł dziewczynę na tyle skutecznie, że pozabawił ją życia.

Dopiero w sądzie Marek R. przyznał się do winy. Zaskoczył tym całkowicie nie tylko sąd, ale i własnego adwokata. Nie potrafił jednak dokładnie opowiedzieć, co i dlaczego się wtedy stało. Sąd, wydając wyrok - 10 lat więzienia - wziął pod uwagę, jak tłumaczyła sędzina, nie tylko straszny czyn oskarżonego, lecz także jego skrucę oraz fakt, że jest młodym człowiekiem i być może będzie później wychowywał swoje dziecko inaczej, niż jego samego wychowano.

Matka Marka R. tłumaczyła sądowi, że chłopakowi nie układało się życie z konkubina, z którą ma kilkuletnią córkę. I dodała, że dawna konkubina syna-siedzi w więzieniu, ponieważ popełniła dzieciobójstwo. Przekonywała sąd, że Marek nie był zły i nie pił. Nie czekała jednak na wyrok. Sędzina zwróciła się również do obecnej na sali matki Kasi. Przypomniała, że tamtego październikowego dnia kobieta nie przyjechała po córkę do Otwocka. I uznała, że jest to jeden z wielu przypadków przestępstwa, które swoje praprzyczyny mają w sposobie wychowywania dzieci.

(S.S.) (PAI)

Video hity ♦ Video hity ♦ Video hity ♦ Video

Co się wydarzyło w Madison Country, USA, 130 min, reż. Clint Eastwood, distr. Warner

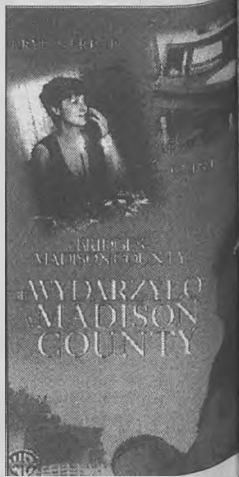
Stany Zjednoczone Ameryki. Madison Country, stan Iowa. Syn i córka Frances Johnson zaskoczeni są dziwną decyzją matki, która chce, by po śmierci jej ciała poddano kremacji, a popioły rozrzucono z pobliskiego mostu. Przypadkowo znaleziony dziennik przywołuje dzieje sprzed lat i wyjaśnia tajemnicę. Otóż przed laty Frances przeżyła burzliwy romans z fotografikiem „National Geographic”. Pokochała go, ale odrzuciła propozycję wyjazdu złożoną jej przez kochanka. Wybrała rodzinę.

Obraz zrealizowany na podstawie powieści Roberta Jamesa Wallera, kolejny raz udowadnia, że na podstawie książek przeciętnych mogą powstać wielkie filmy.



Prezydent, USA, 112 min. reż. Roland Emmerich, distr. ITI

Któż z nas nie chciał być choć przez chwilę znanym i sławnym. Na ogół myśląc o tym nie gamy jedynie blaski tej sytuacji: dużo możliwości obcowania z równie znanymi i sławnymi ludźmi, korzystanie z przywilejów władzy, co dla osoby publicznej wiąże się jednak także z wieloma niewygodami i trudnościami. O tym właśnie powiada film „Prezydent”. Całkowity brak snobizmu, napięty rozkład dnia, mnóstwo wrogów i kłopotów na każdym etapie, ciągły stres. Wszystko to doprowadza do samotności i frustracji. Strona sławy nie jest więc taka kolorowa, jak się wydaje. Dobry scenariusz, świetna obsada: Michael Douglas, Annette Bening, Martin Sheen, Richard Dreyfus.





... jest trudny, ale decydując się na je-
... po spróbujmy wziąć pod uwagę je-
... nasz organizm.

... oddziaływanie kawy jest dłuższe
... osób pijących ją sporadycznie niż u
... ją kawę regularnie kilka razy dzien-
... wehłania kofeiny z przewodu po-
... kilkanaście minut po wypiciu ka-
... kalnie działa ona w 3-4 godziny póź-
... oddziałuje szczególnie na układ ner-
... ksa ukrwienie mózgu, co powoduje
... bólu głowy, przyspiesza procesy

... czy herbata?

... przedawanie kofeiny może jednak
... odwrotny skutek. Kawa powoduje
... nienia krwi, nie powinni więc pić jej
... męczeństwie i serce, szczególnie osoby
... wieńcowa. Ciężcy na kamicę dróg
... zapalenie trzustki, wrzody żołądka i
... nowotwory nie powinni pić kawy.

... pamiętać, że kawa pita w dużych ilo-
... doprowadzić do przewlekłego zatrucia
... lepiej więc pić ją rzadziej, w ma-
...

... picie zbyt mocnej herbaty może do-
... stanu przewlekłego zatrucia, objawia-
... spokojem wewnętrznym, lękami, za-
... trudnością koncentracji, goniową

... jana w umiarkowanych ilościach po-
... owy układ nerwowy, mięsień serco-
... trawienne, powoduje też rozluźnie-
... niki, m.in. oskrzeli i przewodu po-
... Wpływa również pozytywnie na ko-
... zwiększając zdolność do koncentra-
... zające procesy myślenia, ułatwia za-
... (PAI)



... krucha-drożdżowa

... 30 dag mąki, 15 dag margaryny, 2 ja-
... 1/2 szklanki śmietany, 1 szklanka ci-
... drożdży, cukier wanilinowy, skór-
... parzonej cytryny, tłuszcz do wysma-
...

... kowa: 30 dag mąki, 2 białka, 5 dag
... margaryny, 1 szklanka cukru, 3 łyżki
... białki (tłuszcz), orzechy, smażona w ci-
... (pomarańczowa).
... masę makową: mak zalać wrzą-
... gotować mieszając. Następnie mak
... razy przepuścić przez maszynkę. W
... masło, miód i cukier, dodać mak i
... wać na słabym ogniu ciągle miesza-
... odparuje, zdjąć ją z ognia i odstai-
... stała gęsta. W tym czasie sporządzić ci-
... rozetrzeć ze śmietaną i łyżką cukru.
... dodać miękkie masło, śmietankę z
... pozostałe składniki i szybko wyro-
... ciasto. Rozwałkować je na 2 placki
... łyżki. Z białek ubić sztywną pianę, polu-
... makową i rozsmarować na placach.
... włożyć je do wysmarowanych blasz-
... lub blachy i wstawić do lekko na-
... karnika, a gdy strucle nieco podrosną,

Przeznaczenie zapisane w imieniu

- Podobno imię, jakie nam wybrano,
ma wpływ na nasze życie?

- Tak, ponieważ każde imię to zarazem
pewien schemat liczbowy, układ matematy-
czny, co wiadomo z numerologii. Zatem ka-
żdej cyfrze odpowiadają określone litery. Je-
dyne - przypisane są: a, j, i, y, dwójce - b, k, r,
do trójki - c, g, l, s, czwórki - d, m, t, piątki e, n, h,
szóstki - u, f, w, x, siódemki o, z oraz ósemki i,
s, p. Podstawiając w imieniu zamiast liter cy-
fry, a następnie dodając je do siebie, otrzy-
mamy cyfrę imienia. Poszczególne liczby od-
znaczają się z kolei
charakterystyczną
dla siebie wibracją
energetyczną. Suma
tych wszystkich wib-
racji przynosi o-
kreślane cechy cha-
rakteru.

- Zatem żadna
cyfra nie jest ob-
jętna dla człowie-
ka, bo przynosi również określoną infor-
mację o nim?

- Właśnie tak. Weźmy jednak. Przynosi
ona potrzebę realizowania się w zdolno-
ściach. Dwójka przynosi takie cechy jak
wrażliwość, delikatność, takt. Znakomicie
może się realizować w grupie, zespołach, i to
jest kluczem do jej sukcesów. Trójka to ra-
dosć dla innych. Jej pozytywną stroną są
wszechstronne zainteresowania, talenty ar-
tystyczne, zdolności językowe. Bardzo lubi
pomagać innym. Ale z kolei jej negatywną
stroną jest to, że sprawcza niepokój roz-
praszając energię życiową oraz uwagę. W
efekcie rozprężana trójka, mimo talentów,
nie osiąga nigdy żadnego sukcesu.

Czwórka - to równowaga, opanowa-
nie, szczerość i spokój. Spód tej cyfry są do-
brzy urzędnicy, systematyczni i lojalni wo-
bec pracodawcy. Zmudnie budują swoje ży-
cie. Lubią czuć fundament, na którym stoją i
dać zabezpieczenie najbliższym.

- Są zatem sprzyjające i niesprzyja-
jące liczby?

- Każda ma dobrą i złą stronę. Od nas
zależy, z którego z tych aspektów skorzysta-
my.

- Na które imię np. trójka może mieć
największy wpływ?

- Chociażby na Ewę (po przeliczeniu: 12
czyli 1+2=3). Wnosi wspomniane zdolności
twórcze, radość. Jedynka zdecydowanie o lo-
sie Adama (10, tj. 1+0=1). A więc może być
z niego najlepszy wynalazca, pionier, pelen
oryginalnych pomysłów. Taki człowiek zdecy-
dowanie powinien być przywódcą. W nume-
rologicznych wyliczeniach sprawdzamy
przede wszystkim których cyfr jest najwię-
cej w imieniu. One właśnie będą najmocniej

"Zawsze mamy wybór..."

Rozmowa z Urszulą Fajks, specjalistką w dziedzinie numerologii

określać charakter człowieka. Obliczamy też
drugie imię (jeśli jest) oraz nazwisko. Su-
mujemy wszystko otrzymując wartość liczb-
ową całego nazwiska. Cyfra to powie z ko-
lei o cechach dziedzicznych. Cyfry pierwsze-
go imienia - o losie człowieka i jego indy-
widualnych cechach. Cyfra drugiego imienia
może bardzo wzmocnić wpływ poprzednich
lub wyrażnie go osłabić.

- Czarna magia?

- Ale skądże. Ścisły schemat matematy-
czny, według którego wszystko się wylicza.
Ojcem numerologii był sam Pitagoras. Jest to
więc nauka znana od starożytności. W dzi-
siejszych czasach zajmuje się nią Instytut Nu-
merologii w Kalifornii. Tamtejsi badacze po-
twierdzili dawne spostrzeżenia: cyfry w o-
kreślony sposób wpływają na nasze życie.
Czy nam się to podoba, czy nie.

- Zatem nie kierujemy się przy wybo-
rze imienia dziecka modą. Lepiej pójmy
do numerologa lub sami przestudiujmy
lekturę na ten temat, prawda?

- Szczerze do tego namawiam i prze-
konuję. W pewnym sensie imiona nasze zapro-
gramowały nas. Nasz charakter, los... Ro-
dzące nadając imię dziecku biorą więc na sie-

bie ogromną odpowiedzialność.

- Co jeszcze radzi numerolog?

- Aby wyboru tego dokonała matka, wte-
dy, gdy jest w ciąży. Powinna wsłuchać się
w siebie, a nawet „zapytać” swoje dziecko,
jak je nazwać. Odpowiedź na pewno nadej-
dzie. Odczytuje sygnał. Dowiedli tego znów
kalifornijscy numerolodzy, którzy przez dwa-
dzieścia pięć lat prowadzili na ten temat ha-
dania. Poza tym dla dziecka należy wybie-
rać te imiona, które wywołują jakiegoś ciepłe i
mile skojarzenia. Wraz z nimi bowiem ma-
luch obdarowany zostanie również pozyty-
wnymi uczuciami, które zapewnią mu bliski
kontakt z rodziną.

- Imię wybrane
z wyrachowaniem
czy dlatego, że jest
modne nie zapra-
tuję dziecka w od-
powiednio uczu-
ciowy posag?

- Niestety, nie.
Trzeba jednak też
pamiętać, że deter-
minuje ono nie tyl-

ko nasze cechy wewnętrzne i nasze pragnie-
nia. Także powoduje, jak jesteśmy postrze-
gani przez innych.

- Są pechowcy cyfry?

- Nie ma. Wszystkie mogą być szczęśliwe.

- Nie wierzy więc pani w pechowców „13”?

- Ona będzie pechowca tylko wtedy, gdy
dane osoba będzie realizowała jej złe stro-
ny. Poza tym „13” po zsumowaniu daje „4”.
I to już jest wskazówka na co zwrócić uwagę.
Cyfry podwójne, zanim sprawdzą je do po-
jedynczych, już informują nas o do-
świadczeniach życiowych, które będziemy
przechodzić.

- Na Zachodzie wiele firm sięga do rad
numerologa?

- Na przykład przy przyjmowaniu pracow-
ników pytają numerologa o zdanie. Na któ-
rym stanowisku najlepiej obsadzić człowie-
ka, gdzie mu się będzie najlepiej pracowalo.
Tęraz podwójne, zanim sprawdzą je do po-
jedynczych, już informują nas o do-
świadczeniach życiowych, które będziemy
przechodzić.

- Rozmawiała: Teresa Kwaśniewska (PAI)

Tradycyjne ciasta świąteczne

podwyższyć temperaturę pieczenia do 200°C i piec
ok. 45 minut. Po wystudzeniu strucle można polać
polewą czekoladową, lukrem lub posypać cukrem
pudrem.

Makowiec na półkuchym spodzie
Ciasto: 1,5 szklanki mąki, 1 jajo i 1 żółtko, pół
szklanki cukru pudru, 13 dag miękkiej margary-
ny, 2 łyżki gęstej śmietany, pół łyżeczki proszku do
pieczenia.

Masa makowa: 2 szklanki maku, 1,5 szklanki
cukru, 25 dag margaryny, 1 szklanka wódki, do-
wólne bakalie.

Makę przesiać z proszkiem do pieczenia, do-

dać pozostałe składniki, szybko zagnieść ciasto i
schłodzić w lodówce przez ok. pół godziny. Następ-
nie ciasto rozwałkować, ułożyć w formie i piec 20
minut w gorącym piekarniku.

Przygotować masę makową: mak sparyć, od-
cedzić i zmieść 2-3-krotnie w maszynce. Zagoto-
wać wodę z cukrem, wylać do tego syropu zmie-
lony mak i - ciągle mieszając - gotować 10 minut.
Dodać margarynę i bakalie i jeszcze chwilę pogoto-
wać nie przerywając mieszania. Gorącą masę wy-
łożyć na upieczony spód, wyrównać powierzchnię i
odstawić do wystygnięcia. Można na koniec ci-
asto polukrować.

Makowce i strucle

Marcepanowe wianki

Ciasto: ok. 70 dag mąki, 1 jajo i 2 żółtka, 2/3
szklanki cukru, 1 szklanka mleka, 15 dag roztopio-
nej margaryny, 5 dag drożdży, szczypta soli, kilka
kropli aromatu rumowego lub imiowego.

Nadzienienie: 30 dag migdałów, 25 dag
miodu, 2 jaja, 4 żółtka, pasiekana smażo-
na skórka cytrynowa lub pomarańczowa.

Ponadto: mąkę do posypania stołnicy,
żółtko i 4 łyżki dzieł do smarowania
ciasta, tłuszcz do smarowania blach.
Sporządzić rozczyn z drożdżami: roze-
trzeć drożdże z łyżką cukru, rozprowadzić
ciepłym mlekiem, wymieszać z 4 łyżkami
i odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnię-
cia. Żółtka i jajo utrzeć z cukrem. Do mis-
ki przesiać mąkę, wlać utarte żółtka, wy-
rośnięty rozczyn i dodać pozostałe składni-
ki ciasta. Wyrabiać starannie ciasto tak dlu-
go, aż będzie śliskie i łatwo będzie odry-
wało się od ręki. Włożyć masę z ciastem
przekryć ściereczką i odstawić na co naj-
mniej 30 minut do wyrośnięcia. Migdały

sparyć, obrać ze skórek, drobniutko posiekać, po-
łączyć z podgrzanym ciepłym miodem i pozostałymi
składnikami nadzienia.

Wyrośnięte ciasto podzielić na 2 równe części,
z których każdą należy rozwałkować na stołnicy
posypanej mąką na prostokąt o wymiarach ok. 40 x
50 cm. Połowę nadzienia rozsmarować na cieście,
pozostawiając wolny brzeg na szerokość palca. Po-
zostawiony brzeg posmarować żółtkiem. Ciasto
zwinąć w rulon dłuższego brzegu, końce docisnąć i
połączyć ze sobą, formując okrąg. Otrzymany w ten
sposób wieniec z ciasta przemieścić ostrożnie na na-
tłuszczonej dużej blaszce i ponacić poprzecznie co
1,5 cm tak głęboko, aby powstałe kromki trzymały
się ze sobą tylko brzegiem wewnętrznym wienca.
Ułożyć starannie kromki dachówkowato, uważając,
aby nie rozwarć łączącego je wewnętrznego brze-
gu (jeśli tak by się stało, trzeba dokładnie ścisnąć
ze sobą przerywane końce). Podgrzać dżem, prze-
trzeć przez sito i posmarować nim wieniec posługu-
jąc się pędzlem. Wstawić do piekarnika nagrzanego
do temperatury ok. 200°C i piec 30 minut. Kie-
dy dopiekać się będzie pierwszy wieniec, w taki sam
sposób uformować i upiec drugi.

Po wyjęciu z piekarnika, wianki lekko prze-
stудić i ostrożnie zsunąć z blachy.

(ES)



Pierwsza runda spotkań miejskiej I i II ligi tenisa stołowego wkroczyła w decydującą fazę. W pierwszej lidze bez straty punktów pozostają „Glob” i „Vabank”, a w drugiej „Nauczyciel” i OSiR.

Na czele Glob

Największe szanse na tytuł mistrzowski wydają się mieć „Glob” i „Vabank”, które i w poprzednim sezonie zaliczały się do ścisłej czołówki. „Glob” zajął wówczas pierwsze miejsce, a „Vabank” trzecie. Znacząc waleczność braci Kamińskich nie należy bagatelizować „Sinturu”, który obecnie jest w środku tabeli (jeden mecz zaległy), ale poprzednio zdobył tytuł wicemistrzowski.

Tabela I ligi

1. Glob	5 10 25:0 50:2
2. Vabank	5 10 25:0 50:40
3. Oldboy II	5 9 18:7 39:19
4. Oldboy I	6 8 7:23 17:50

5. Sintur	4 7 15:5 33:11
6. Company	6 7 5:25 15:53
7. Bursa	5 5 2:23 10:46
8. Uchu	4 4 3:17 7:36

Liderem drugiej ligi z dużymi szansami na awans jest „Nauczyciel”. Drugim kandydatem do pierwszoligowego grona jest OSiR, który rozegrał dotychczas zaledwie trzy mecze. Nie bez szans pozostają również „Kaczki”.

Tabela II ligi

1. Nauczyciel	4 8 19:1 38:8
2. Kaczki	4 7 12:8 32:12
3. OSiR	3 6 12:3 27:11

4. Policia	4 6 11:3 23:24
5. Mleczarnia	5 6 8:17 24:35
6. Olimpia	5 5 0:25 6:50

Siódmy zespół drugiej ligi „Sintur II” rozegrał tylko jeden mecz. Na pozostałe zaplanowane spotkania zawodnicy tej drużyny nie stawili się. W związku z tym organizatorzy ligi zamierzają wycofać ich z rozgrywek.

(art)



Paweł Szczepaniak lider „Globu” jest również dobrym tenisistą stołowym jak i ziemnym.

Nazwa i barwy

Zarząd Gminy Kawęczyn ogłosił wśród uczniów szkół podstawowych konkurs, na nazwę nowo powstałego klubu sportowego. Przytępiły do niego szkoły w Kawęczynie, Kowalach Pańskich i Tokarach. Po wstępnej selekcji, każda ze szkół przekazała pięć najlepszych propozycji, z których członkowie Zarządu Gminy wybrali ich zdaniem najlepszą.

Wygrała nazwa „Orzeł” zaproponowana przez ucznia Szkoły Podstawowej w Kawęczynie, który w nagrodę otrzymał album o tematyce sportowej. Barwami klubu będą kolory biały i czerwony. (art)

Kaczki padły

Koszykarska reprezentacja Liceum Ogólnokształcącego pokonała ZSR Kaczki 105:46. Mecz rozegrano systemem 4 kwarty x 12 min. W zwyciężkim zespole grali: Jarosław Ślisz, Łukasz Zańko, Patryk Aleksander, Sebastian Świątek, Piotr Begier, Jordan Zakolski, Patryk Chowański.

Zakończyły swoje półfinałowe zmagania siatkarki oraz siatkarze w kategorii młodzików, premiowane awansem do finałów ligi wojewódzkiej. Z rejonu tureckiego w kategorii dziewcząt oraz chłopców z ośmiu występujących reprezentacji awans uzyskało po sześć drużyn.

Gry o finał

Mecze rozgrywano w trzech grupach półfinałowych, których awansem do finałów rozgrywek ligowych było zajęcie jednego z trzech pierwszych miejsc. Poziom rozgrywek w tym sezonie wyraźnie kształtuje się na wyższym poziomie niż w poprzedniej edycji gier o mistrzostwo województwa. Dużym zaskocze-

niem dla trenerów z naszego rejonu była postawa drużyn z rejonu słupeckiego. Na swoim terenie zespoły ze Słupcy wyraźnie górowały nad drużynami powszechnie uznawanymi za faworytów do zdobycia tytułu mistrzowskiego. Zapowiada się więc ciekawa rywalizacja i związane z nimi emocje. Ciekawe czy

zostanie przełamana hegemonia drużyn tureckich na siatkarskich parkietach? Z naszego rejonu awans wśród dziewcząt do ligi uzyskały zespoły: SP 4 Turek, SP 3 II Turek, SP 5 II Turek, SP 5 I Turek, SP 2 II Turek, SP 3 I Turek, oraz w kategorii chłopców: SP 3 II Turek, SP II Malanów, SP I Malanów, SP 3 I Turek, SP 2 II Turek, SP 5 Turek.

MW

Ceny podstawowych artykułów spożywczych w tureckich sklepach z 2 grudnia 1996 roku

Artykuł	Biedronka ul. Ogrodowa	Mistral ul. Łąkowa	Bombonierka pl. Woj. Pol	Amal ul. Kaliska	Zosia al. Piłsudskiego	Bogumił Os. Młodych	PSS Społem Os. Wyzwolenia
cukier 1 kg	2,17	2,10	2,29	2,30	2,29	2,29	2,29
mąka poznańska 1 kg	1,43	1,38	1,62	1,50	1,62	1,62	1,62
chleb	1,17	1,17	1,26	1,26	1,26	1,26	1,26
bulka	0,32	0,32	0,34	0,34	0,34	0,34	0,34
masło śmietankowe	2,14	2,47	2,40	2,20	2,45	2,65	2,65
olej sojowy 1 l	3,59	3,44	3,72	—	3,82	3,72	3,82
mleko 2 % tłuszczu	—	1,57	1,15	1,00	1,64	1,64	1,64
herbata indyjska 100g	0,84	0,73	1,00	1,00	0,74	0,74	0,74
kawa Prima 100 g	1,34	1,48	1,45	1,60	1,45	1,45	1,45
mak 1 kg	—	8,98	9,20	—	8,72	9,20	10,92
jaja	—	0,33	0,34	0,35	0,34	0,34	0,34
czekolada mleczna	1,41	1,22	1,34	1,40	1,39	1,39	1,39
kielbasa zwyczajna 1 kg	—	6,85	7,40	—	7,70	—	—
szynka gotowana	—	18,78	15,70	—	15,70	—	—

Przedświadczone ceny

Tym razem porównaliśmy ceny prezentowanych dwa miesiące temu artykułów spożywczych. Okazuje się, że w tym czasie większość z nich poszła w górę, choć niektóre sklepy zastosowały także zachęcające zniżki. Cukier podrożał w „Biedronce” i sklepach PSS „Społem” - średnio o 9 groszy. Chleb podrożał w „Biedronce” (ale tylko o jeden grosz), staniął natomiast w „Mistralu” (o 8 groszy), gdzie staniały także bulki i herbata. Wszędzie podrożało masło (najmniej o 10 groszy w „Bombonierce” i „Amalu”, najwięcej o 42 grosze w „Biedronce”), mleko (najmniej o 7 groszy w „Bombonierce”, najwięcej o 69 groszy w „Zosii”). Tylko w jednym sklepie podrożała herbata („Bombonierka”), w pozostałych bądź staniała (do 4 groszy), bądź utrzymywała się na stałym poziomie. Podobna sytuacja jest z kielbasą zwyczajną - w „Mistralu” zdrożała o 12 groszy, w „Zosii” staniała o 30 groszy. Prawie wszędzie podrożały jaja, średnio o 4 grosze. Jednak najbardziej podrożała szynka, z 15,39 zł na 18,78 zł.

LOKALE

POSZUKUJĘ 2-pokojowego mieszkania do wynajęcia. Wiadomość w redakcji. (k57)
POSZUKUJĘ do wynajęcia garażu na Osiedlu Górnicy. Tel. 78-37-46. (177 / 96)
SPRZEDAM lub wynajmę M-4 Os. Wyzwolenia. Tel. (068) 84-35-23 po godz. 20-tej. (k59)
ZAMINIĘ kawalerkę (ul. AK, centralne ogrzewanie) na większe (może być piecowa). Tel. 78-57-95. (180 / 96)
SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, ok. 47 m² na ul. Spółdzielców. Tel. 78-49-63. (k75)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę 7,5 ar uzbrojoną z rozpoczętą budową, (0-62) 53-09-17. (623 / E / 96)
KUPIĘ sklep w dobrym punkcie miasta. Tel. 78-51-25. (k49)
DO wynajęcia pomieszczenie na biura w centrum Turku, 78-45-83, 12.00 - 16.00. (462 / E / 96)
SPRZEDAM 30 arów - działka, 78-58-53 po 18-tej. (662 / E / 96)
SPRZEDAM działkę budowlaną Zdrojki Lewy z rozpoczętą budową. Tel. 78-45-83 (12.00-16.00) lub 78-36-49 wieczorem. (k37)
KUPIĘ lub wydzierżawię lokal na sklep w dobrym punkcie miasta. Tel. 78-13-78. (k69)
SPRZEDAM dom piętrowy w stanie surowym (okna, prąd, woda) w Tuliszowie, tel. 141. (k70)
SPRZEDAM działkę budowlaną, tel. Brudzew 165. (670 / E / 96)
POSZUKUJĘ lokalu handlowego o powierzchni powyżej 50 m². Tel. 78-27-30. (520 / 96)
SPRZEDAM w miejscowości Biblianna działkę zabudowaną 37 arów, wraz ze sklepem spożywczo-przemysłowym, tel. 78-25-25. (677 / E / 96)
SPRZEDAM działkę budowlaną Zdrojki Lewy z rozpoczętą budową. Tel. 78-45-83 (12.00-16.00) lub 78-36-49 wieczorem. (k-37)

RÓŻNE

DORABIANIE kluczy - wszystkie typy. Sprzedaż i montaż zamków renomowanych firm zachodnich. Autoryzacja: GERDA i CISA-ASTRAL. MCM. Dealer drzwi antywłamaniowych „GERDA-STAR” sprzedaż i montaż. Istnieje możliwość zakupu drzwi antywłamaniowych na raty. Hala Mistrza ul. Łąkowa 3. (451 / 96)

CZYSZCZENIE i farbowanie kocałków, czyszczenie futer, renowacja odzieży skórzanej oraz wyrób pieczętów w godz. 10.30 - 15.30 (oprócz sobót). Turku ul. Milewskiego 10 / GS SCH). (155 / 96)

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin u klienta, 78-12-44. (602 / E / 96)

KOREPETYCJE z matematyki, tel. 78-11-98. (k50)
STUDENTKA niemieckiego - lekcje. Tel. 78-57-77. (k52)
SKUP skór nutrii, lisów. Turku - targowisko (parking), każdy wtorek 15.00 - 15.30 również używane futra (Nutria, Karakul). Samochód osobowy. (660 / E / 96)

KÄRCHER PROFESJONALNE SZYBKOSCHNĄCE CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, obić tapicerskich, 78-33-88. (458 / 96)

KOREPETYCJE matematyka, tel. 78-53-61. (k / 64)
BIOENERGOTERAPEUTA JAKUB KALWARSKI przyjmuje w Turku w dniu 14 grudnia 1995, w Szkole nr 2, ul. Parkowa godz. 9.30. Potrzebujących pomocy zaprasza. (666 / E / 96)

ZAKŁAD tapicerski poleca: naprawy i remonty, szybko solidnie i tanio. Turku ul. Wołodyskiego 8, tel. 78-56-51. (684 / E / 96)

SZEROKI wybór artykułów pirotechnicznych, fajenwerków, petard poleca kiosk przy ul. Armii Krajowej (koło baru „Alf”) (k-75)

ŻALUJĘ poziome, pionowe, wyciszanie drzwi. Tel. 78-47-49. (k-76)

KURS księgowości pełny na komputerze. Informacje: tel. 78-53-30 w.341 w godzinach od 9.00 - 16.00

Drobne za 5 zł

Od 10 grudnia wprowadzamy zryczałtowane opłaty za ogłoszenia drobne. Ogłoszenia zawierające nie więcej niż 10 słów kosztować będą pięć złotych oraz podatek VAT (7% lub 22%). Za każde następne słowo płacimy 80 gr.

PRACA

POSZUKUJĘ opiekunki do 8-miesięcznego dziecka (do domu). Tel. 78-13-78. (k / 69)
MŁODA zdolna, marketing, znajomość obsługi komputera, j. angielski, j. niemiecki, niepełne wyższe studium informatyczne poszukuje pracy, 78-14-89. (673 / E / 96)
ZATRUDNIĘ dziesięć chalupniczek na owerlok, stębnówkę i dwugłównkę. Tel. 78-73-60. (k73)
MŁODY średnie, prawo jazdy A,B,C,E poszukuje pracy, 78-63-12. (k-76)

SPRZEDAM

SPRZEDAM ciągnik własnej produkcji (S). Mroczek Ryszard, Uniejów, ul. Rzeźnicza 28. (163 / 96)
SPRZEDAM sнопowiazalkę, mlóciarnię, prasę do słomy, plug podorywkowy 5-skbilowy i schładzarkę do mleka 100 l. Piłarski Wiesław, Głowy 28. Tel. Brudzew 332. (175 / 96)
TANIO wypocznik holenderski, 78-31-07. (671 / E / 96)
SPRZEDAM ciągnik T-25, C-330 i C-360, prasę wysokiego zgniotu. Kolonia. Kowale Pańskie 8. (671 / E / 96)
TANIO sprzedam nowe grzejniki żeliwne. Spółdzielców 24 / 20 lub telefon (0-43) 29-44-25 wieczorem. (674 / E / 96)
SPRZEDAM rozrzućnik 2-osłowy i prasę K-

442. Mycielín 12, woj. Kalisz. (675 / E / 96)
SPRZEDAM komplet omlowowy, beczkowic, brony-3. Wola Piekarska 29, gm. Dobra. (676 / E / 96)
SPRZEDAM lodówkę „Polar”. Turku, ul. Młodych 6 / 5. (k70)
SPRZEDAM ciągnik C-355. Wola Przedmiejska 34, gm. Uniejów. (k48)
SPRZEDAM garaż na Osiedlu Wyzwolenia. Tel. 78-19-81. (72)
SPRZEDAM przyczepę wywrotkę, przegrabiarko-zgrabiarkę ciągnikową, Star wywrotka Leyland. Błaszczak Paweł, Marcinów, gm. Kawęczyn. (678 / E / 96)
SPRZEDAM skrzynię biegów do Stara-200, tel. 203 Dobra. (679 / E / 96)
SPRZEDAM komputer AMIGA A500. Turku, ul. Armii Krajowej 9 / 6, tel. 78-37-26. (k72)
SPRZEDAM tanio składak (Wigry-3) w kolorze zielonym. Turku, Os. Wyzwolenia 10 / 58, tel. 78-21-03. (k-72)
SPRZEDAM lodówko-zamrażarkę, 78-56-51. (684 a / E / 96)

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM samochód Opel Kadet, rok produkcji 1989, silnik metalik, diesel. Tel. 78-14-67. (k60)
SPRZEDAM ciągnik C-330M, rok 1989 i fiata 126p, rok 1983. Tel. (0-43) 29-70-71 Goszczanów 39. (k65)
SPRZEDAM Polonez 1,6 GLE, rocznik 1993. Turku, Górnica 20 / 3. (k68)
SPRZEDAM Wartburga 353 combi. Tel. 78-41-99. (71)
SPRZEDAM 125p, rok 1988. Jerzy Zasiadczyk, Żeronicze 4, tel. 146. (615 / E / 96)
SPRZEDAM VW Polo Coupe, rok 1992. (0-63) 78-14-03. (649 / E / 96)
SPRZEDAM Toyota Corolla 1,4 benzyna, rok 1995. Tel. (0-63) 78-58-52. (647 / E / 96)
SPRZEDAM Poloneza rocznik 1991, 78-18-00. (680 / E / 96)
SPRZEDAM Poloneza Caro, rok 1995, 16.000 (wtrysk, katalizator) lub zamienię. 78-50-43. (681 / E / 96)
SPRZEDAM ursus 2812, 1993, 400 MTG (około 20.000). Bielawski Mieczysław, Kozubów (gm. Brudzew). (682 / E / 96)
SPRZEDAM fiata 126p, r. 1982, 78-39-88 w.214 (683 / E / 96)
SPRZEDAM samochód toyota corolla 1,3, czterodrzwiowa rok 1988 i ciągnik C-360 rok 1986. Tel. 428 Uniejów. (k-74)
SPRZEDAM VW Derby 1,1, rok 1977, po kapitalnym remoncie, 78-19-77. (661 / E / 96)
SPRZEDAM fiata 126p, 1995, składak. 78-63-12 (665 / E / 96)
SPRZEDAM audi 80, A-4, 93r., 2000 cm³, benzyna, klimatyzacja, ABS, wspomaganie kierownicy, cena 34 tys., tel. 090-605-427, wieczorem

GRATIS KUPON

Treść ogłoszenia (do 10 słów) wpisujemy drukowanymi literami. Ogłoszenie może dotyczyć wyłącznie sprzedaży używanego sprzętu komputerowego, RTV, AGD, instrumentów, mebli oraz ubrań. Kupon ten należy dołączyć do kartki z ogłoszeniem, podając adres i numer telefonu.

Spółdzielnia Kótek Rolniczych w Tuliszowie

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Kombajn „Bizon” - 1 szt.
2. Przyczepa D47A - 2 szt.
3. Rozsiewacz nawozów - 1 szt.
4. Aparat do bielenia - 1 szt.
5. Siewnik zbożowy - 1 szt.
6. Opryskiwacz zawieszany - 2 szt.
7. Kosiarka rotacyjna ZTR 165 - 1 szt.

Przetarg odbędzie się w dniu 20. 12. 96r o godz. 10.00 w biurze SKR. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie SKR do godz. 9.00.

(E / 560 / 96)

STOŁÓWKA

przy ul. ... 59
zaprasza na obiady domowe i inne imprezy okolicznościowe oraz poleca świąteczną, garmazerkę i ciasta

(E / 559 / 96)

OFERTY PRACY

Murarz - 1 osoba. Cieśla budowlany - 1 osoba. Pracownik umysłowy (kierownik działu finansowego, wykształcenie wyższe ekonomiczne) - 1 osoba. Kierownik budowy - 1 osoba. Operator koparki - 1 osoba. Elektromonter - 1 osoba. Monter wew. i zew. instalacji sanitarnych z uprawnieniami na koparki i ładowarki „OSTRÓWEK” - 1 osoba. Monter wew. i zew. instalacji sanitarnych z uprawnieniami spawacza gazowego - 1 osoba. Płytkarz - 1 osoba. Mistrz budowlany - 1 osoba. Referent - 1 osoba, wymagane średnie budowlane. Blacharz budowlany - 1 osoba.
Praca dla inwalidów:
 Obsługa maszyny dziewiarskiej - 1 osoba. Operator wózka widłowego - 1 osoba. Mechanik samochodowy - 1 osoba. Operator prasy mimosrodowej - 1 osoba. Frezer-szlifierz - 1 osoba.
 Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy udzielają pracownicy Rejonowego Urzędu Pracy w Turku, ul. Komunalna 6. Tel. 78-56-46 wew. 314.

Panu Krzysztofowi Dobreckiemu dyrektorowi Wydawnictwa „Przegląd Koniński” wyrazi współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa:

Zespół „Echa Turku”

Wszystkim Przyjaciołom naszej rodziny. Księdzu Prałatowi, Poczty Sztandarowym Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Ochotniczkiej Straży Pożarnej, Koleżankom i Kolegom zmarłego. Sasiadom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze

ś.p. Józefa Hadława

serdeczne podziękowania składa:

Żona z rodziną



Po ostatnim felietonie z Brudzewa („Cyrk zamiast sesji”) wójt Roch Kiciński miał wiele wątpliwości.

Tulisków

Swego nie znacie

Podczas ostatniej sesji samorządu radny Czekala poprosił o ujawnienie nazwiska radnego, który był bohaterem artykułów (m.in. „Złota wolność radnego” - *Echo Turku* nr 47) opisujących incydent na pocztynie w Grzymiszewie. Okazało się, że radni nie wie-

W małym miasteczku już dawno nie było tak fascynującego widoku, jakim jest woda lejąca się po schodach wejściowych do urzędu.

Oficjalną przyczynę wycieku wody przedstawił nam wiceburmistrz Piechociński, który tłumaczył to awarią wodociągu podkreślając, że w samym urzędzie szkód nie odnotowano. Tubyley mają jed-

Z życia radnych

dzą, kogo dotyczyły te teksty. Dla pewności przewodniczący Rady Włodzimierz Borucki zapytał zebranych, czy wiedzą o kogo chodzi. Odpowiedzią było milczenie. Natomiast w dyskusji o pozytywnych przejawach działalności radnych wspomniano o gospodarności samorządowców z Rychwału i Starego Miasta.

Droży radni! Cudze chwalić, a swego nie znacie. Sami nie wiecie co posiadacie. A jak chcecie poznać, to wystarczy sprawdzić kogo wybrano na radnego w okręgu Grzymiszew.

Zalany urząd

W sobotę 30 listopada mieszkanców Tuliszkowa poruszyła sensacyjna wiadomość: —Zalana gmina.

nak inną wersję: otóż mówią, że w piątek, po długich i wyczerpujących obradach tuliskowscy rajcowie postanowili się rozerwać. Podobno zorganizowano imprezę na cześć radnego, który dzień wcześniej obchodził imieniny. Awaria mogła więc powstać wskutek tzw. „zmęczenia materiału”, czyli samorządowców, którzy nie mieli już sił na dokładne sprawdzenie stanu obiektu przed jego opuszczeniem. Trudno wyrokować, która z tych wersji jest prawdziwa. Wiceburmistrz Piechociński nie jest ekspertem od wodociągów, więc może się mylić, natomiast mieszkańcy Tuliszkowa znają swoich wybrańców na tyle, że wiedzą czego się po nich można spodziewać.

Zabezpieczeni gumą

Wszyscy, którzy bywają w pokoju Sekcji Ruchu Drogowego turkowskiej policji musieli pewnie zauważyć niewielką tablicę ogłoszeniową wiszącą na ścianie. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że od ponad roku wśród ogłoszeń, informacji, a nawet dyplomów skromnie wisi sobie przeterminowana. Oczywiście opakowana w folię zabezpieczającą, z rozwiniętą (jedy-nie) instrukcją obsługi. Na

folijce można odczytać napis „BEZPŁATNE” i dowiedzieć się, że policyjna przeterminowana jest nie tylko pudrowana, ale w dodatku testowana elektronicznie. Należy również dodać, że posiada dwa niewielkich rozmiarów znaki graficzne w postaci czerwonych serduszek. Dlaczego od roku ta sama, i skąd się tam wzięła? Po prostu policjanci, biorąc udział w różnego rodzaju szkoleniach, a na jednym z nich otrzymali „gu-

mę” w prezencie. Wisi tak długo, bo producent gwarantuje użyteczność aż do listopada 1997 roku. Naprawdę to bardzo piękne, że wszystkich na około się uświadamia, tylko czy policjantów poinformowano na szkoleniu, że to nie służy do ozdoby? A może po prostu obok wiszącej na ścianie gumy powinien pojawić się duży napis: A TAK SIERZANIE WYGLĄDA PRZETERWITYWA. (mt)

Marszałek da nogę

Jerzy Żurawiecki, przewodniczący wojewódzkiej „Solidarności” zauważył, że komuniści, którzy kiedyś zdejmowali z cokołu w turkowskim parku popiersie marszałka Piłsudskiego, teraz składają pod nim kwiaty. Przewodniczącą przepowiada, że niedługo marszałek ze wstydu sam z niego zejdzie.

I po co było ściągać na siłę „Dziadka” z cokołu zrażając do siebie społeczeństwo? Wystarczyło go zdenerwować, a sam by zszedł. (KC)

Pierwszy strażak Rzeczpospolitej prezes Waldemar Pawlak, zawitał na Wojewódzki Zjazd OSP w Koninie bez galowego

wychodząc najwidoczniej z założenia, że prezesa po utracie stanowiska premiera nie stać na kupno munduru zaproponował, aby Zarząd

Mundur dla prezesa

munduru. Fakt ten zbulwersował (i słusznie) znanego działacza harcersko - strażacko - samorządowego Mariana Pięgotę z Uniejowa. Jakże prezes Związku OSP RP mógł wręczać najwyższe odznaczenie tej organizacji w cywilkach?! Pan Marian

Wojewódzki zorganizował nań zrzutę.

Prezes Pawlak, kiedy opowiadał o zdenerwowaniu, oświadczył, że już nigdy więcej nie przyjedzie do Koniny i województwa konińskiego... bez munduru.

Kancer

Słabe przepicie

Strażacka impreza bez kielicha, to impreza nie w pełni udana. Dlatego też strażackie lobby w parlamencie „przepchnęło” poprawkę do ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, dopuszczającą wydawanie zezwoleń na sprzedaż alkoholu ochotniczemu strażom pożarnym. Naród się ucieszył, bo znów remizy staną się ośrodkami masowej kultury... picia. Strażacy mają duże możliwości wprowadzenia dodatkowych atrakcji jak np. nalewanie piwa za pomocą sikawki czy usługi w zakresie gaszenia skałowanych.

Nie wszystkim się to jednak podoba. Taką dla przykładu Unia Wolności, przeciwna jest strażackim przywilejom i zamierza wystąpić

do Trybunału Konstytucyjnego twierdząc, że dokonana nowelizacja narusza zasadę równości. Poniekąd jest w tym trochę racji. Mamy przecież i inne organizacje, które też chciałyby dorobić wyszynkiem do swych skromnych budżetów. Jest przecież PCK, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, są kluby AA, Kółka Różańcowe, kluby sportowe, koła gospodyń wiejskich itd. Dlaczego te organizacje mające słabe przepicie w parlamencie mają być pokrzywdzone? Należałoby pójść dalej w rozdawaniu alkoholowych koncesji i przyznawać je szkołom (od razu ożywiłyby się ruch w szkolnych sklepikach), domom dziecka, przedszkolom, a nawet żłobkom. Jak wolny rynek to wolny. (art)

Zgubiła sukienkę

W gablocie ogłoszeniowej Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach wisi informacja następującej treści: *Znaleziono sukienkę. Można odebrać w sekretariacie. Panienska, która ją zgubi-*

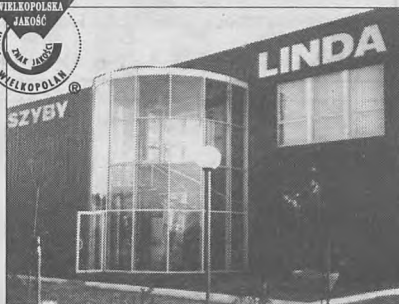
ła musiała być niezwykle roztargniona. Może to ta sama, która zgubiła majteczki na dyskotece w Tokarach. Czekamy na informację o kolejnych, odnalezionych częściach jej garderoby.

LINDA

G2-730 Chrapczew, woj. konińskie
tel (0-63) 78-65-11, tel./fax (0-63) 78-30-55
tel./fax (0-43) 294-855

**OKNA
I DRZWI,
OGRODY
ZIMOWE
Z PCV
I ALUMINIUM,
SZYBY
ZESPOLONE**

z materiałów firm **VEKA, WINKHAUS,
PILKINGTON, REYNOLDS**



**TUREK
PAWILON HANDLOWY
„ADAM”**
ul. Obwodnica PN
tel. (0-63) 78-37-53

**TUREK
FIRMA BUDOWLANA
„JANIĄK”**
ul. Gorzelniarska 18,
tel. (0-63) 78-48-23

**ŁÓDŹ
P.P.H. „LINDA”**
ul. Zgierska 11
tel. (0-42) 57-74-55,
34-24-17,
fax (0-42) 34-21-45,
ttx 884406

**Wszystko
co
najlepsze**

Gabinet Kosmetyczno-Fryzjerski
Grażyna Bartczak
ul. Broniewskiego 7
obok Szkoły Podstawowej nr 3

**Zaprasza
do nowo otwartego**

SOLARIUM

Godziny otwarcia:
Pon. - Piątek - 8.00 - 20.00
Sobota - 8.00 - 14.00

**Przedsiębiorstwo
z Udziałem Kapitału
Zagranicznego
„Telimena-Bis” Sp. z o.o.**

**zatrudni
wykwalifikowane
szwaczki.**

Zainteresowane osoby
prosimy o kontakt osobisty
w siedzibie spółki, tj.
Turek, ul. Kaliska 61



**Firma Usługowa
„FACHOWIEC”
ul. Armii Krajowej 20/7**

62-700 Turek, tel. (0-63) 78-38-28

- Montaż domofonów
- Połączenia Interkom
- Profesjonalne zabezpieczenia antywłamaniowe
- Systemy monitorowania obiektów i pomieszczeń
- TV przemysłowa

P.P.H. „ANDREWEX” Piętno 84, 62-741 Grzyszyszew
tel. (0-63) 42-30-64

zatrudni:

TECHNOLOGA DREWNA

wykształcenie wyższe, wiek do 35 lat

oraz

MAGAZYNIERA

wykształcenie średnie, wiek do 30 lat

Podania o pracę wraz z życiorysem prosimy składać pod ww. adresem.

ANTENY!

tel. domowy 78-34-01
tel. komórkowy 0-90 224456

**Firma drzewna zakupi
drewno olchę**

**płatne gotówką
przy odbiorze**

Tel. 78-65-13 do 17.00

Tel. 78-28-00 po 17.00

**Zarząd Ochotniczej
Straży Pożarnej
w Turku organizuje
w dniu 31.12.1996 r.
Bal Sylwestrowy**

Cena od pary - 140 zł

Serdecznie zapraszamy

USŁUGI MEDYCZNE
Turek, Kaliska 61
„Stara Miranda”

- badania wstępne do pracy i okresowe pracowników
- badania lekarskie na prawo jazdy i kierowców

Wtorek i piątek 15.00 - 17.00

**Konfekcję
damską
męską
i młodzieżową
oferuje**

HURTOWNIA
Burdzew
ul. Powstańców Wlkp. 10

Lasy Państwowe - Nadleśnictwo Turek

informuje, że w „Gazecie Poznańskiej” z dnia 5.12.1996 r. ukazało się ogłoszenie o nieograniczonym przetargu pisemnym na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego gruntu oraz prawa własności budynków wchodzących w skład Osiedla Domków Jednorodzinnych - Zdrojki położonych w miejscowości Obrębizna Urząd Gminy Turek.

**Szczegółowe informacje można uzyskać w dni robocze
w godz. 7.00 - 14.00, tel. 78-54-41 w pokoju nr 12.**



COMPENSA
Oddział w Koninie
AGENCJA
Turek, ul. 3 Maja 8
tel. 78-51-67

KIEROWCO!

Jeżeli masz ukończone 30 lat, rok bezskądowej jazdy to za każdą pojemność silnika Twojego samochodu osobowego ubezpieczenie OC w Compensie wyniesie 224 PLN.

Autoryzowany dealer THOMSONA

**zaprasza
na udane zakupy do
SALONU RTV I AGD
ZUHiP, Turek
ul. Ogrodowa 5**

(552/96)

WSZYSTKIE SKLEPY
PSS TUREK

PROMOCJA



SONY
PHILIPS
SANYO
ELEMIS

oraz inny sprzęt RTV

- anteny, aparaty fotograficzne, itp.
- za gotówkę i na raty, bez żyrantów
- również dla rencistów i emerytów

KUPISZ W SKLEPIE RTV

Turek, ul. Kolska 24

„SEO”

Przy zakupie powyżej 500 zł **PREMIA SPECJALNA!**

ZAPRASZAMY!

(61/96)

DEALER FIRMY „STIHL”



Koło, ul. Kochanowskiego 14 (koniec 3-Maja)

POLECA:

- pilarki
- wykaszarki i kosiarki
- opryskiwacze
- myjki ciśnieniowe

tel. 72-33-67

W okresie promocyjnym od 4.11 do 30.12.96

DODATKI DO PILAREK O WARTOŚCI OK 40 zł

(53/97/98/99)

DULEX ZAKŁAD
PRODUKCYJNO
HANDLOWY

OZDOBY CHOINKOWE
Sztuczne kwiaty, stroiki, znicze

HURT - DETAL

Turek, ul. Zdrojki Prawe 12
(dojazd również od Obwodnicy Północnej)

Hurtownia Elektrotechniczna w Turku

ul. Kolska Szosa 7 „B”
(budynek po byłej OSM)
oferuje w cenach fabrycznych:

- świetlówki np. 40 W 2,00 + VAT
- żarówki np 75 W 0,56 + VAT
- kable np YAKY 4x70 10,55 + VAT
- przewody np. YDYT 2x1,5 0,52 + VAT
- wkładki topikowe np. BI - 25A 0,38 + VAT

oraz duży wybór elektro-
techniki przemysłowej.

ZAPRASZAMY

od poniedziałku
do piątku 8.00 - 17.00
w soboty 8.00 - 12.00

(502/96)

Fajerwerki

**hurt - detal
szeroki asortyment**

„ERA”

Obrzebin 75 A
(Muchlin)
tel. / fax 78-34-82

(542/96)

**DRUKARNIA
DELTA**

ul. Kaliska 49 62-700 Turek

oferuje wszelkiego typu usługi drukarskie

ponadto:
wyrób pieczętek laminowanie
introligatorstwo usługi ksero

Zapraszamy!!!

(658/96)

**KONIŃSKA
FABRYKA
OKIEN** sp. z o.o.

62-510 Konin, ul. Przemysłowa 150A
tel. (0-63) 45-64 46, fax (0-63) 45-64-44

produkuje okna i drzwi PCV z profili VEKA
i okuciami ROTO

Dobrze Tanio Szybko

(512/96)

ECHO TURKU
TYGODNIK

**REDAKCJA
TUREK 62-700
ul. Kaliska 2
tel./fax
(0-63) 78-53-41**

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda 11 stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.
REDAGUJE ZESPOŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadzka oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosz (grafiki), Monika Ilkowska, Marek Jabłoński, Sylwin Jafra (obrobka fot.), Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogrodowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz.
FOTOSKŁAD: Mirosław Buda. **SEKRETARIAT:** Agnieszka Stasiak. **BIURO OGŁOSZENI:** Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

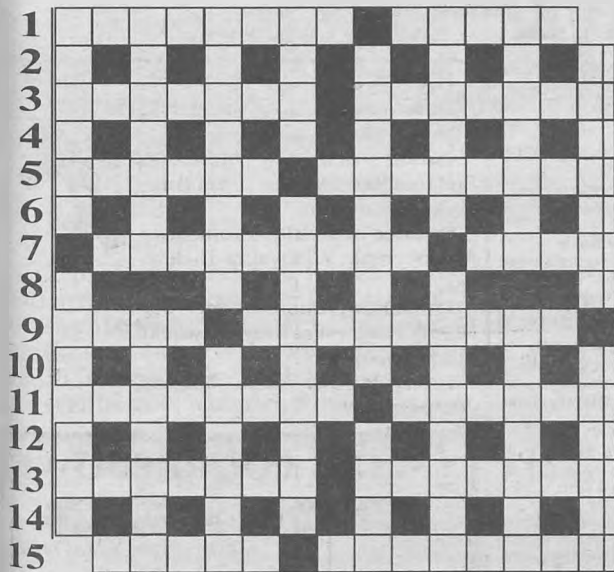
KONTO: BS o / Turek 637118-931405-71202-2511-11. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.
DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Ziębicka 16.

(559/96)

Krzyżówka dla dorosłych

KUPON
50

A B C D E F G H I J K L M N O



Rozwiązanie tworzą kolejne litery z pól: (B5, M3, K11, L13, J1, C12)(F7, O14, K5)(I13, A6, K15, E11, H7, M6, J3)(F3, O6, L1, L7, C5, A2, N3)(M3, J7, G6, L5, N5, L3)(J1, F5, E1, M1, O4, G12, H15)(A3, E10)(K4, E6, N7, M9, N11)(C2)(E2, B5, F11, K1, G1, L13).

POZIOMO: 1A) Mężczyzna podlegający obowiązkowi służby wojskowej. 1J) Podróż zagranicą. 3A) Człowiek niemy. 3I) Przekształcanie jakiegoś systemu, instytucji itp. 4A) Ból, strapienie. 5H) Wodociąg nadszenny doprowadzający wodę ze źródeł górskich. 7B) Juliani lub gregoriański. 7L) Położenie statku żaglowego względem wiatru. 9A) Odmiana ustalona w hodowli. 9F) Kapeluszy filcowy z miękkim, szerokim rondem. 11A) Bada stany załodzenia i ruchy ludności. 11J) Plemię. 13A) Człowiek gwałtowny, wybuchowy. 13I) W epoce feudalnej: senior, zwierzchnik wassala. 15B) Szwedzkie miasto portowe nad Bałtykiem. 15H) Linia na wykresie procesu termodynamicznego.

PIONOWO: A1) Obowiązkowa liczba godzin pracy nauczyciela. A8) Nieduży, płytki basen przeznaczony dla dzieci do zabawy. C1) Prawy dopływ Narwi. C9) Bez dozoru, bez opieki. E1) Roślina ogrodowa, o jadalnym korzeniu i ostrym smaku. E10) Przemysł wienie agitacyjny. G1) Porcja rudy do jednorazowego załadunku do pieca. G6) Obroń-

ca sądowy. 12) Krzywa płaska przestępna. 112) Wydanie opinii. K1) Technika druku płaskiego. K8) Błona słuzowa. M1) Korzeń mandragory przypominający wyglądem postać człowieka. M9) Otwory zewnętrzne nosa. O2) Dzieło będące naśladowaniem stylu innego twórcy. O10) Przekonanie, pogląd.

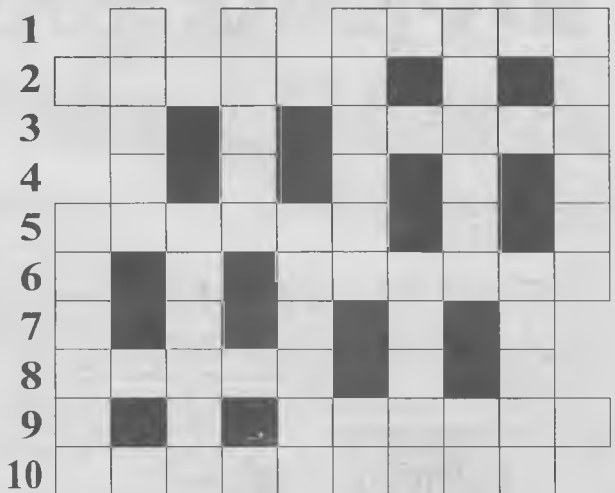
ROZWIĄZANIA Z 48 „ET”:
Krzyżówka dla dorosłych: „Cały świat gra komedję”
Krzyżówka dla dzieci: „Andrzejkki”.

NAGRODY:
Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosowała pani **Jadwiga Jankowska** z Turku.
Za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dzieci nagrodę wylosował 12-letni **Tomasz Kalinowski** z Kawęczyna.
Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2.
Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 20 grudnia br. W konkursie dla dzieci proszę podać wiek dziecka.

Krzyżówka dla dzieci

KUPON
50

A B C D E F G H I J



Rozwiązanie tworzą kolejne litery z pól: (B3, F6, F2, A2)(J2, B5, J5)(H5, G3, D5, A6).
POZIOMO: 1F) Zabawka dla dziewczynki. 2A) Największa pustynia. 3F) Produkt otrzymany z śmieci. 5A) Znak zodiaku. 6F) Między półwyspami. 8A) Okres nowicjatu jeden z etapów dziejowych. 9F) Farba olejna. 10A) Można wyjąć w nim pokój.

PIONOWO: A5) Wydalanie z płuc zużytego powietrza. B1) Klejnocik, świecadelko. C5) Wycięcie w sukni odsłaniające szyję, ramiona i część pleców. D1) Pojazd przystosowany do poruszania się po szynach. E5) Państwo żydowskie. F1) Kielisek wina, miodu itp. G6) Despota, satrapa. H1) Zwierciadło. I6) Ustronny, cichy kąt. J1) Stan poprzedzający zgon; konanie.



Mateusz Rybka

Największy wybór klocków Lego (również zamrażarki)
Największy wybór gier i zabawek edukacyjnych
Największy wybór lalek Barbie z firmy Matei
Największy wybór lalek Steffi i typu Bobas
Największy wybór wózków dla lalek (15 rodzajów)
Największy wybór domków i mebli dla lalek
Największy wybór maskotek dużych i małych
Największy wybór kolejek i torów samochodowych
Największy wybór figurek m. in. Batman, Spiderman
Największy wybór puzzli (od 24 do 3000 elementów)

SKLEP WIELOBRAŹOWY „NATALIA”
Turek, Plac Wojska Polskiego 12
(w rynku)

SKLEP WIELOBRAŹOWY „OLEŃKA”
Turek, ul. 650-Lecia 8
(między Pewexem a Warzywniczym)

ZAKUPY GWIAZDKOWE U NAS JUŻ OD DZIS ZAPRASZAMY

**OD DNIA 10 XII 96
DO DNIA 24 XII 96
SKLEPY**

**OLEŃKA
i
NATALIA**

**CZYNNE BĘDĄ
DO GODZ. 18.30**

WODNIK

Tylko relaks, spokojna książka, może jakiś koncert pozwolą Ci oderwać się od codzienności, którą zupełnie niespodziewanie zaczniesz widzieć wyłącznie w szarych kolorach. Ale niech to oderwanie nie przyjmie formy dźwięku i obrazu, bo musisz w tych dniach pomyśleć o przyszłości. Będą się ważyć sprawy istotne dla Twojej kariery. Możesz sobie pomóc. Unikaj osób, z którymi źle się czujesz.

RYBY

Nie bój się ważnych decyzji życiowych. Błędem może to właśnie teraz nadszedł moment, aby spróbować zrobić karierę. Taką szansą może się już nie powtórzyć. Zanim się rozpraszasz - nie przepag okazji do poprawienia w czwartek i piątek stanu swoich finansów. Często potrafisz dostrzec to, czego nie widzi przeciętny człowiek. Wzręcz obawiaj się, że koniec tygodnia sprzyja odwrotności miłości.

BARAN

Zanim zrobisz coś, to pomyśl - tę radę Baranowi powinni sobie często powtarzać. Tydzień zapowiada się wyjątkowo korzystnie, ale pamiętaj, że nadmiar agresji nawet świętego wyprowadzi z równowagi. Jesteś osobą lubiącą, ruchliwą, ale nie ogranicz życia towarzyskiego. Trochę odpocznij. Za to czekają Cię środki sukcesu zawodowego i finansowego, a w sobotę - prawdziwe szaleństwo miłości.

BYK

Uczucia to wspaniała rzecz, ale tym razem niech w Twoich poczynaniach zwycięży rozsądek. Nie popełniaj błędów, jeśli nie dasz się wciągnąć w niepotrzebne dyskusje z partnerem. Na najbliższej Ci osobie i wazymym z nią relacjach musisz się teraz skoncentrować. Potrzebujesz krótkiego wypoczynku. Potem pomyśl o pieniądzach - szybko mogą Ci się przydać.

BLIŹNIĘTA

Zaufaj swojej intuicji. Poświęć więcej czasu finansom, ale i nie trać z oczu najważniejszego dla Ciebie związku. Coś ważnego powinno się w nim wydarzyć. Może to będzie rozstanie, a może nagle ożywienie starej miłości? Wsłuchuj się uważnie w siebie. Przyjdzie Ci do głowy wspaniały pomysł na dalsze życie. Nie zgłuszaj go żadnymi wątpliwościami. Ty wiesz najlepiej, co dla Ciebie dobre.

RAK

Masz coraz więcej chęci do pracy i coraz więcej siły. Uważaj jednak, by nie przesadzić z aktywnością i nie dopuścić do kłopotów ze zdrowiem. Poczujesz się teraz osobą zadaną i kochaną. Możesz wiele uzyskać w kontaktach z bliską osobą, ale potrzebna będzie cierpliwość i zrozumienie. W weekend odpocznij w domu. Jeśli nawet przyjdzie Ci o chłota na wyjazd, odłóż te plany na jakiś czas.

LEW

Wyjątkowa energia sprawi, że nie zechcesz i słusznie - żadnych spraw odkładać na jutro. Pracuj twórczo, pokazuj swoją wiedzę, ale pisańjąc się nią nie znużaj okazji na zdobycie pieniędzy. Postaraj się wziąć pod uwagę fakt, że arogancja wobec otoczenia może Ci najbardziej zaszkodzić w realizacji ambitnych planów. Szczególnie w miłości zależy od Twojej szlachetności i dobroci.

PANNA

Pracuj systematycznie, choćby Ci się akurat teraz nie chciało. Odrzuć snutecki, bo podgrzają duszę i zabierają siły. A siły te będą Ci potrzebne, gdyż gdy masz okazję zacząć realizować plany, które mogą Ci stać na całe życie. Nie masz racji sądząc, że nie jesteś kochana i doceniana. Wkrótce nawet Ty ze swoją niewiarą zobaczysz to wyraźnie. Dobre wieści nadejdą z daleka.

WAGA

Obawiasz się podejmowania decyzji, bo Ci się wydaje, że Twoje postanowienia mogą być przynajmniej w sferze zawodowej, zbyt ostateczne. Tymczasem masz okazję dużo zarobić dla bliskich. Na poważne debaty najlepiej wybierz ewentualne. Wynikaty rozmów bardzo Ci uciechą. Odpoczniesz w sobotę, jeśli nie pokłóciłeś się z rodziną. W niedzielę zrob to, na co naprawdę masz ochotę.

SKORPION

Zwłaszcza w początkach tygodnia gwiazdy będą wspaniale. Twoją działalność finansową. Do spraw swego stanu posiadania nie podchodzić tak emocjonalnie. Jeśli pomyślisz, to nie tylko nie stracisz, lecz pomnożysz swoje pieniądze. Nie staraj się dążyć do słownej rozdziny. Zwykle znacznie więcej można wyjaśnić w szczerze rozmowie. Zbliży się do rodzinstwa. Nie kłam. Pokój zależy od Ciebie.

STRZELEC

Jeśli jeszcze jesteś przed urodzinami, nie podejmuj pochopnych decyzji. Nie dotyczy to finansów, bo te pomyślisz i tak będziesz mieć dobre, a ich realizacja przysporzy Ci radości. W sprawach osobistych zachowaj ostrożność. Przesadnie, pełne pretensji i temperamentu reakcje mogą Ci poważnie zaszkodzić. Do rodziny podejdź z całą serdecznością. Zagraj w sobotę w totka.

KOZIOROŻEC

Próbujesz drażnić osoby, od których może zależeć Twoja zawodowa los. Usiłujesz w domu rządzić absolutnie, a tego nawet spokojnie nie lubią. Przyjaćielom dajesz do zrozumienia, że Ci zawiedli. Tymczasem warto byłoby uniknąć nieporozumień, a partnerowi ciepło przedstawić swoje uczucia. Społisz kogoś wyjątkowego w wyjątkowo banalnych okolicznościach. Oczarujecie się!





URODZINY

„W dniu Twojego święta, ktoś o Tobie pamięta.
Więc korzystając ze sposobności
zyczymy Ci dużo radości”.

Z okazji 31-tych urodzin
Z. Adamczak

zyczą:

R. i dzieci

„Niech Ci w Życiu dobrze będzie,
dobry los obdarzy, wszystkim
o czym serce marzy”.

Z okazji 18 urodzin

Zbyszewski G.

Chrzestna



Z okazji urodzin Kochanej Ma-
mie

Marii Chypś

zyczenia zdrowia, szczęścia i spe-
łnienia najskrytszych marzeń
składają:

Córki

„Przyjmij z głębi serca płynące
zyczenia, samych pogodnych
i szczęśliwych dni, pełnych ciepła,
radości i spełnionych marzeń”.

Kochanemu Wnurowi

Tomaszowi Okupnemu

w 18-tą rocznicę urodzin życzy:

Babcia Irena i dziadek Tomasz

IMIENINY

Z okazji imienin

Wiesławie Oglaza

najserdeczniejsze życzenia, dłu-
gich lat życia w zdrowiu, szczę-
ściu i bez zmartwień życzy

Nikola z rodzicami

Z okazji imienin pani

Barbarze Powalisz

dużo szczęścia rodzinnego, zdro-

wia i samych radosnych chwil
w życiu, a także spełnienia ma-
rzeń życzy:

**Anka z rodziną i wnuczką Pa-
melką**

Kochanej mamie, teściowej i ba-
beci

Barbarze Kukle

z okazji imienin wszystkiego co
się szczęściem zwie życzy:

Marek, Ela, Mateusz i Karolek

Z okazji imienin

Aleksandrowi Todzie

dużo zdrowia, szczęścia, pomyśl-
ności i uśmiechu na twarzy życzy:

**Córki, synowie, synowe, zięcio-
wie i wnuki**

„W każdej chwili, zawsze, wszę-
dzie
niech Ci w życiu dobrze będzie.
Niech Cię dobry los obdarzy
wszystkim o czym Twoje serce
marzy.

Z okazji imienin kochanej siostr-
rze

Wiesławie Rybce

zyczą:
Kazia, Piotr i Jótek z rodzinami.

USC informują

Turek: Dawid Graczyk, Karoli-
na Janiak, Mateusz Banasiak,
Tomasz Piłatowski, Paulina Anna
Nowicka, Nikola Białas, Andrzej
Ryszard Mateja.

Malanów: Czesław Błaszczak,
Stefan Kośla.

Turek: Stanisław Kończak,
Stefania Klimkowska, Józef Tom-
czyk, Józef Hadla.

Świnice Warckie: Bronisława
Augustyniak, Władysław Bielew-
ski.

Tuliszów: Antoni Wegner, Ma-
rianna Górowska, Józef Pawlicki,
Adam Iglikowski.

Władysławów: Adam Malesza,
Józef Zaroda.



USŁUGI POGRZEBOWE

M. Piątek, W. Papierska

62-700 Turek
Dyżur całonocowy
tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16

Przy wypisywaniu rachunku kelner zagaduje do klienta:

—Mam nadzieję, że odąd będzie pan polecał naszą restaurację...

—Przykro mi, ale ja nie mam wrogów.

W restauracji

Pewien gość jadł w restauracji obiad. W tym czasie orkiestra zaczęła grać
coś bardzo hałaśliwego. Gość wzywa więc kierownika lokalu i pyta:

—Czy wasza orkiestra grywa na zamówienie gości?

—Oczywiście.

—Dokładnie. Niech pan ją poprosi, aby zagrała w domino...

Szef restauracji do kucharza:

—Jeszcze raz cię przypię, że z domu przynosisz sobie obiad, to cię
wyrzucę na tuby pyk!

W restauracji na francuskim Lazurowym Wybrzeżu angielski turysta
usiłuje zamówić obiad po francusku:

—To bardzo miłe, że usiłuje pan zamówić obiad po francusku.

—Jak to usiłuje? - pyta się oburzony Anglik.

—Bo zamówił pan przed chwilą sześć popielniczek niebieskiego wina.

W kawiarni motelu turyści regulują rachunek za śniadanie. Kelnerka pyta:

—Co państwo pili, kawę czy kakao?

—Trudno powiedzieć, gdyż miało to zapach kleju stolarskiego.

—A - to była kawa. Kakao ma u nas smak benzyny.

Przychodzi facet do restauracji i zamawia:

—Barman, dla mnie setka, dla orkiestry setka i dla ciebie setka.

Gdy przyszło do płacenia okazuje się, że facet nie ma pieniędzy, więc
barman wyrzucił go kupniakami z lokalu. Na drugi dzień facet jak gdyby
nigdy nie przychodzi znowu i zamawia:

—Dla mnie setka i dla orkiestry setka.

—A dla mnie to już nie? - pyta się zgrzyliwie barman.

—Dla ciebie nie, bo jak wypijesz to rozrabiasz.

W restauracji gość zamawia porcję grzybów. Kelner przynosi potrawę
i prosi o uregulowanie rachunku z góry.

—Z góry? A coż to za obyczaje! - woła oburzony gość - Niech pan
poprosi kierownika.

—To niemożliwe proszę pana. On już jadł te grzyby.

Napis na drzwiach przydrożnego zajazdu: „Mili goście proszeni są o nie
wprowadzanie do wnętrza piesków z fiatów 126”.

Dwaj policjanci wchodzą do restauracji i zamawiają herbatę. Po chwili
kelner podaje dwie szklanki zamówionej herbaty, a policjanci zaczynają
mieszać ją tak głośno, że siedzący przy pozostałych stolikach goście
przyglądają im się z zainteresowaniem.

W pewnym momencie jeden z policjantów zauważył to i mówi do kolegi:

—Józek, chyba mieszcmy nie w tę stronę!



Z cyklu „TUREK WITA” prezentujemy zabytkowy przystanek na ul. Dobrska Szosa przy
wjeździe do miasta od strony Turkowic. Być może publikacja tego zdjęcia spowoduje
przyznanie samorządowi Turku dotacji celowej z Ministerstwa Kultury na jego remont.

Zdjęcie z „Choinki” w „Echu”

Jeśli chcesz, aby zdjęcie
z Twojej zabawy choinkowej uka-
zało się w „Echu Turku”, prześlij
je do redakcji wraz z kilkuzda-
niowym opisem imprezy. Zapra-
szamy organizatorów i uczestni-
ków mikolajkowych zabaw do re-
dagowania „choinkowej” rubry-
ki w „Echu”.

Kalendarz na 1997 rok

a w nim Twoja reklama
w każdym egzemplarzu
„Echa”
w każdym dniu 1997 roku
u każdego czytelnika
„Echa Turku”

Zlecenia przyjmują akwizytorzy
oraz redakcja - ☎ 78-53-41
i Biuro Ogłoszeń - ☎ 78-47-49.